Nr. 39. Sobota 9 Lutego 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Naczelny Dyrektor poczt zamianował praktykanta pocztowego Władysława Bugno i expedyenta pocztowego Daniela Bisanza asystentami pocztowymi, pierwszego w Stanisławowie a drugiego w Szczakowej, i przeniósł asystenta pocztowego Teodora Mokrzyckiego ze Szczakowej do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 9 lutego.

Czy interesa austryackie na Wschodzie zbiegają się z interesami ogólno-europejskiemi? Dotąd nikt nie postawił twierdzenia, że ten lub ów interes austryacki wchodzi w kolizyę z interesami Europy. Jeden zgadza się z ostatniemi interesami mniej, drugi więcej, ale ostatecznie żaden interes austryacki nie zostaje z niemi w sprzeczności. Znaczna zatem część interesów austryackich znajdzie na kongresie jednomyślną obronę, a o te, które będą obojętne dla reszty Europy, nie potrzeba się niepokoić. Wypada pamiętać o bardzo charakterystycznem a trafnem zdaniu, które hr. Andrassy przed delegacyami wygłosił: „Interesów europejskich bronić będziemy razem z Europą, a interesów własnych sami!" Ostatnią kategoryę interesów wskaże dopiero kongres. Na razie nie widzimy, który z interesów austryackich byłby dla Europy tak obojętny, ażeby nie mógł liczyć na zbiorowe poparcie.

O miesiąc tylko przeżył sędziwy Ojciec św. króla Wiktora Emanuela. Zgon wielkiego starca, pamiętnego nietylko w dziejach kościoła katolickiego, lecz także całego świata, był od kilku tygodni przewidywany, zapowiadany nawet, a mimo to pewnie doniosłem wrażeniem zepchnął dziś na drugi plan nawet tak sensacyjne wiadomości, jakie od kilku dni nadchodzą z Londynu. Bo też śmierć papieża, a właściwie śmierć Piusa IX jest wypadkiem dziejowej wagi i może dać powód do szeregu dalszych wypadków, obchodzących nie same Włochy, nie same nawet państwa katolickie, lecz w ogóle całe społeczeństwo europejskie. Lada chwila nadejść może wiadomość o dokonanym już wyborze nowego papieża, lada chwila z Berlina lub Rzymu donieść może telegram o kroku politycznym, który wybór nowego papieża zmieniłby z kwestyi obchodzącej tylko kościół katolicki, w sprawę europejską i *par excellence* polityczną. Obie strony walczące z sobą od kilku już lat na polu stosunków kościelno-politycznych, nie zapominały nigdy o blizkim według ludzkich obliczeń zgonie Piusa IX. Jedna i druga przygotowała się na tę katastrofę, jedna i druga ma gotowy plan dalszej akcyi, a na wyjawienie tych planów nie będziemy długo czekać. Zwłoki Piusa IX nie zostaną jeszcze pogrzebane, a już będzie można z faktów dokonanych orzec, czy walka kościelno-polityczna znajdzie kres swój w zgonie papieża, jak zapowiadano nieraz w Berlinie, czy przeciwnie będzie to tylko punkt kulminacyjny, początek nowego, daleko niebezpieczniejszego zaostrzenia stosunków. Najkrytyczniejszą jest w tej chwili pozycya Włoch, a właściwie ich młodego króla, zaskoczonego tak niezmiernie ważnym wypadkiem w chwili, gdy jeszcze żal po przedwczesnym zgonie ojca nie pozwolił mu wdrożyć się w trudną sztukę rządzenia. Król Humbert nie miał jeszcze ani czau, ani sposobności do zamanifestowania swoich poglądów na stosunek Włoch do Watykanu, więc dotąd trzeba się liczyć z faktem, że młody monarcha przed wstąpieniem na tron uchodził za skłonniejszego do skrajnych dyspozycyj w tej mierze niż ojciec jego, król Wiktor Emanuel. Trzeba także liczyć się i z tym faktem, że król Humbert posiada gabinet, o którego umiarkowaniu możnaby nie bez racyi powątpiewać. W gabinecie nie zasiadają twórcy ustawy, która Piusowi IX zagwarantowała wyjątkowe stanowisko, lecz owszem osobistości, które z krzeseł opozycyjnych w parlamencie zdradzały wyraźnie ochotę do obalenia tej ustawy. Król Wiktor Emanuel i poprzedni ministrowie chcieli i umieli zażegnać te porywy. Dzisiejsi ministrowie mogą mieć takie same intencye, ale i w takim razie zachodziłaby jeszcze kwestya, czy chęci towarzyszy wpływ wystarczający do wykonania zamiaru.

Odkąd istnieje parlament niemiecki, nie pamiętamy, ażeby kiedy mowa tronowa otwierająca sesyę sprawiła sensacyę w Europie. Tak się przyzwyczajono uważać te mowy za niewinny prolog sesyi parlamentarnej, że w tym roku zapomniano prawie o niej. O treści niemieckiej mowy tronowej nie obiegało nawet w prasie niemieckiej tyle wersyi, ile wywoływał dotąd niemal każdy mesaż Thiersa lub Mac-Mahona. Parlament niemiecki stanowczo nie odpowiedział oczekiwaniom pierwotnym, nie zajął stanowiska prawdziwej reprezentacyi narodu niemieckiego, więc i mowy tronowe do niego adresowane nie budzą nadzwyczajnego zajęcia. Mowę tegoroczną czytał Camphausen a jestto osobistość może nadzwyczajnie użyteczna dla bieżących spraw rządowych ale pod względem politycznym tak niewybitna, że na tem traciła i sama ceremonia. Jakżeż zresztą ma Europa zajmować się nadzwyczajnie niemiecką mową tronową, skoro sami deputowani nie uznali za stosowne pojawić się w komplecie cokolwiek większym. Było ich bardzo mało w sali, gdy Camphausen czytał mowę tronową a ztąd wynika wcale nieświetny horoskop dla rozpoczętej sesyi. Niemcy słynni z punktualności, która sięga najczęściej granic pedantyzmu, są co do parlamentu niemieckiego tak wygodni jak Włosi, przykrzący sobie obowiązki poselskie zaraz po kilku pierwszych posiedzeniach. Niepobierający dyet deputowani niemieccy nie spieszyli się na otwarcie sesyi, więc zapewne i w ciągu tej sesyi z kompletem będzie nieraz bardzo trudna sprawa. A komplet będzie w tym roku potrzebniejszy niż przedtem, gdyż rząd wystąpił z długim szeregiem projektów, z których każdy wymaga studyów i pobudza do walki o zasady i zapatrywania. Szczególnie sprawa zastępstwa kanclerza mogła urość do rozmiarów wielkiej i zasadniczej kwestyi konstytucyjnej, jeżeliby między parlamentem a kanclerzem istniał stosunek normalny, jeżeliby mianowicie pierwsza strona nie przyzwyczaiła się do przesadnej uległości dla drugiej, która znowu nawet w parlamentarnem życiu nieodstępuje od hasła: *sic volo sic jubeo!* Stanie się z tym projektem tak, jak sobie życzy kanclerz a stanie się to nawet bez wielkich trudności, chociaż na razie liberalni deputowani odgrażają się opozycyą. Jeżeli kiedy to teraz opozycya ta byłaby na miejscu, bo projekt zastępstwa stanowi niezawodnie *curiosum* konstytucyjne, nigdzie dotąd nie próbowane, bo nie zdolne do wytrzymania próby po za Niemcami i to Niemcami, których kanclerzem jest ks. Bismarck. Już to niemiecka prasa powinna być bardzo ostrożną w krytykowaniu obcych konstytucyj, nawet francuskiej, gdyż konstytucya niemiecka sama nie wytrzymuje krytyki. Jestto produkt dorywczy, przejściowy, pełen luk a w dodatku

LISTY PARYSKIE

XXIII.

Szczęśliwy oryginał i mniej szczęśliwe kopje. Owoc zakazany. Kwestye dziennikarskie. P. Girardin i córka Klebera. Konkurencya mocarzy handlowych. Wieże Babel. *Belle jardinière.* Podróż po magazynie Luwru. Przewidywane następstwa. Nowość z świata uczonego, nie nowa. Od telefonu do fonoautografu. Bal w Operze. Trzęsienie ziemi. Widzowie uliczni.

Gotówbym przypuścić, że głębokie i sumienne studya nad charakterem francuskiego narodu podały uczonemu Darwinowi pierwszą myśl sławnej jego teoryi pochodzenia rodu ludzkiego, bo niewątpliwie nie ma w świecie narodu, u któregoby w tak nieograniczonym stopniu rozwinięta była skłonność do naśladownictwa. Założyłbym się, że barany Panurga musiały być hodowane na francuskiej trawie, i że nad Sekwaną zrodziło się przysłowie: Widząc że konia kują, żaba nadstawia nogę".

Szczęśliwy wynalazca litografowanego noworocznego figla, na którym trzeba było szukać kota niewyrysowanego wcale, tylko tworzącego się na miejscu pozostałem między powikłanemi różnorodnemi rysami krajobrazu, zarobił na tym dowcipnym pomyśle w ciągu dwóch tygodni kolendowego jarmarku... piętnaście tysięcy franków, bo rozeszło się tej niewinnej zabawki przeszło 300.000 egzemplarzy! Zważywszy zarobek zakładu litograficznego, który odbił tak ogromną massę i przeszło stu kolporterów sprzedających ten figiel na przestrzeni bulwarów między kościołem Ś. Magdaleny i placem Bastylii, przyznać należy, że podobnie pomyślna spekulacya nie codzień da się napotkać, ale o tem zapomnieć nie należy, że do tego powodzenia potrzeba było właśnie noworocznego jarmarku i nieustannego ruchu na bulwarach kilku kroć stutysięcy ludzi po to tylko włóczących się wśród tysiąca zaimprowizowanych kramów, żeby coś kupić, a nakoniec, że to była zupełna i istotnie dowcipna nowość.

O tych niezmiernie ważnych, fundamentalnych punktach zapomnieli widocznie przedsiębiorcy, którzy widząc tylko złoty rezultat zagadki kota a idąc za wrodzoną skłonnością naśladownictwa, zagrzaną niepomału nadzieją zysku, wystąpili naraz z wielkiem mnóstwem podobnego rodzaju rysunków, których jeszcze z każdym dniem przybywa, a które wszystkie razem wzięte nie mają tej wartości, co pierwotny pomysł, bo są tylko mniej lub więcej naciąganemi kopiami tamtej myśli. We wszystkich szybach kiosków i oknach sklepów, gdzie się sprzedają dzienniki, we wszystkich bazarach, księgarniach, składach rycin, widzieć można porozkładane w czarnych lub kolorowych odbiciach te same zagadki z najdziwaczniejszemi tytułami: kwestya Raspaila, Jules Simona, Pasterki, Aptekarza, Paweł szukający Wirginii, Abelard i Heloiza itd. Do dziś jest ich już przeszło 200, ale publiczność przechodząc spojrzy, przeczyta kilka tytułów i pójdzie dalej nie kupiwszy, a co najwięcej mruknąwszy na odchodnem: „to coś w tym rodzaju jak to głupstwo z kotem..."

Jeden z naśladowców posunął się nieco dalej niż jego współzawodnicy, i pod tytułem „gdzie ona?" *(ou est elle?)* puścił w obieg rysunek przedstawiajacy jegomości przeglądającego się w zwierciadle. Sprzedaż tej nowej kwestyi została przez policyę zakazaną a towar skonfiskowany, bo w rysunku tym po bacznem rozpatrzeniu można było zobaczyć obraz, który nie każdy ojciec, pokazałby swemu nawet ośmnastoletniemu synowi, a z pewnością każda matka schowałaby nawet przed swoją zamężną córką. Ale pomimo zakazu policyi, bezwstydny ten obrazek sprzedaje się, naturalnie ostrożnie i pod wielkim sekretem i nie po dziesięć centymów jak wszystkie inne, tylko po franku, i amatorowie kupują go, właśnie dlatego, że to owoc zakazany.

I dzienniki nie uchroniły się od wpływu naśladowczej skłonności. Wiadomo że niektóre mianowicie illustrowane pisma dają regularnie czytelnikom jakiś rysowany rebus albo zagadnienie szachowe, ale dziś zwyczajne polityczne i niepolityczne gazety zaczynają występować z zagadkami, za których rozwiązanie wynagradzają ogłoszeniem nazwisk i adresów osób, które w oznaczonym czasie nadesłały do redakcyi trafne odgadnienia tych nie zawsze dowcipnych łamigłówek. P. Emil Girardin, rozgłośny redaktor i wydawca wielkiego dziennika *la France* i małego *Petit Journal*, wystąpił także na swój sposób z szczególnego rodzaju zagadką. Jednego dnia dwa wspomniane dzienniki doniosły, że w Wielkiem Księstwie Badeńskiem żyje dotąd ośmdziesięcioletnia kobieta, w największym niedostatku, jedynie z drobnego wsparcia, jakiego jej udziela z litości miejscowy konsul rossyjski, i że ta starowina jest córką generała Klebera, sławnego zwycięscy z pod Fleurus i góry Tabor. Naturalnie wiadomość ta sprawiła niezmierne wrażenie i wywołała liczne głosy domagające się, aby rząd jak najspieszniej przyszedł w pomoc tej nieszczęśliwej córce walecznego bohatera.

Nazajutrz *France* i *Petit Journal* ogłosiły znowu jednobrzmiącym artykułem, że nie w Wielkiem Księstwie Badeńskiem ale w Paryżu, na Batiniolach, przy ulicy Cardinet, mieszka kobieta, którą sąsiedzi nazywają wdową Kleber, bo nie jest córką jenerała ale wdową po jego synie i utrzymuje się z kilku *sous*, które winna dobroczynnej opiece pewnego rossyjskiego ajenta. Córka czy synowa Klebera zarówno godną byłaby, żeby Francya nie pozwoliła jej cierpieć głodu i nędzy; przeciw temu nikt ani słowa nie śmiałby powiedzieć i p. Marelion, deputowany, złożył już w biurze prezesa Izby projekt do prawa, żądający dożywotniej pensyi 4000 franków dla panny czy pani Kleber, tytułem narodowej nagrody za zasługi generała.

Ale waleczny generał Kleber zanadto był wydatną w swoim czasie osobistością, żeby jego koledzy, znajomi i przyjaciele za życia, a biografowie i historycy po śmierci nie starali się poznać ile możności jak najwięcej szczegółów z jego życia, i dotychczas wszystkie o nim podania zgadzają się na to, że Kleber nigdy nie był żonaty i nie miał tak zwanych „naturalnych" dzieci. Niektóre dzienniki w całej tej sprawie domyślają się mistyfikacyi a w artykułach p. Girardina upatrują zagadkę: „jakim sposobem generał Kleber, który umarł bezżennym i nie miał naturalnych dzieci, mógł zostawić syna albo córkę? lub: Jakim sposobem przez ośmdziesiąt lat wśród tak ciekawego i wszystko wiedzącego świata, nikt nie dowiedział się o istnieniu potomstwa człowieka tak głośnego imienia, jak generał Kleber?

Innego rodzaju naśladownictwo zwraca słusznie uwagę ludzi patrzących nieco dalej

trudny do poprawienia. Takich rzeczy nikt nie poprawia tylko je usuwa i zastępuje nowemi. Do podobnej inicyatywy jednak stronnictwo liberalne nie posiada ani potrzebnej odwagi ani twórczości a ks. Bismarckowi nie pilno pozbywać się wygodnej podstawy do wykonywania autokratycznego systemu pod pozorami parlamentarnemi.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 29 stycznia.

(△) Z opowiadań uczestników i naocznych świadków utworzyć sobie można dopiero dzisiaj trudny w pobieżnym liście do skreślenia obraz popłochu i panicznej trwogi, jaka ogarnęła ludność nietylko muzułmańską ale zarazem grecką i ormiańską we wszystkich miejscowościach, gdzie się tylko pojawili Rossyanie. Strach paniczny jest, jak wiadomo, zaraźliwym. Zarazę tę do Adryanopola przyniosły tłumy uciekające bezładnie z Sofii, z Tatarbazarczyka, z Filipopola i z innych okolic. Pióro za słabe jest do odmalowania tragicznych scen, które towarzyszyły tym ucieczkom. Ustały przy nich wszelkie względy na wiek, na płeć, na słabość i kalectwo. Pozrywały się nawet węzły krwi. Słyszałem np. od naocznego świadka, który patrzał na to, jak matka jedna, Turczynka, nie mogąc znaleść na żadnej z przepełnionych już *arab* (powózek) pomieszczenia, oszalała z rozpaczy, zasztyletowała najprzód troje małych swych dzieci a potem siebie!...

Przy podobnych okropnościach nie brakło wszakże i scen komicznych, takich np. jakie przedstawiali Czerkiesi, niegdyś zuchwali i bezlitośni rabusie, kłaniający się baraniemi swemi czapkami do nóg popom greckim i bułgarskim. Takie rozmaite wpływy wywierał na nieszczęśliwych zbiegów popłoch ów paniczny, który z całemi ich tysiącami tysięcy przeniósł się dziś już do Konstantynopola. Są i tu ludzie, nawet dygnitarze, co nietylko zaczynają myśleć o opuszczeniu stolicy, ale co nawet zamiar ten już w wykonanie wprowadzają. Nie sami jednak tylko dygnitarze i ludzie bogaci poczynają opuszczać stolicę. W ślady ich idą ludzie *minorum gentium*, nie sami nawet tylko muzułmanie, ale i inno-krajowcy, dla których spotkanie się z Rossyanami w Konstantynopolu mogłoby być kwestyi bardzo być nieprzyjemne — a choć niebezpieczeństwo podobne nie jest zapewne ani tak bliskie, ani nieuniknione, to powołują się oni, może nie bez słuszności, na stare nasze *adagium*: „strzeżonego pan Bóg strzeże!

Do powiększenia moralnej trwogi przyczyniają się nietylko najrozmaitsze wieści, których szerzeniu stara się rząd bardzo surowemi zapobiedz rozporządzeniami, ale i zwiększająca się z każdym dniem liczba zbiegów, którą sprawozdanie z posiedzenia *Czerwonego Półksiężyca*, odbytego dnia 23 stycznia, podało na 150.000, a która do dziś dnia urosła z pewnością do 200.000. Mnóstwo to, przybywające tu w stanie najostateczniejszej nędzy, trzeba nietylko pomieścić, ale i przyodziać, i ogrzać i żywić. Łatwo więc pojąć, na jakie się przy tem napotyka trudności, czego najlepszym dowodem jest i ta okoliczność, że wszyscy tutejsi konsulowie, z wyjątkiem greckiego, zawiązali się w komitet, celem zarządzenia we właściwych swych krajach składek na rzecz tej jedynej w swoim rodzaju emigracyi we własnym kraju.

Dla zapobieżenia możebnym nadużyciem i gwałtom, jakieby mogły wyniknąć z napływu do stolicy wielkiej liczby baszybożuków i Czerkiesów, uchodzących przed Rossyanami, wydał nowy minister policyi, Mehemet basza, mąż bardzo energiczny i czynny, surowy zakaz noszenia broni cywilnym, jak baszybożukom i Czerkiesom, nie należącym do czynnej armii, tak w mieście jak i jego przynależnościach.

Silnej emocyi doznaliśmy tu w zeszły piątek, d. 25 b. m. w skutek wiadomości, rozniesionej lotem błyskawicy po mieście, o wpłynięciu w Dardanelle floty angielskiej. Wiadomość ta nie była płonną. O godzinie pół do trzeciej z południa pojawiła się flota na horyzoncie, a o czwartej dziesięć wspaniałych statków wojennych zbliżyło się w najwęższy punkt cieśniny. Wielkie tłumy ludzi zgromadziły się po obu jej brzegach. Turcy witali pojawienie się ich okrzykami radości. „Nareszcie! wołano. Oto Anglicy idą nam w pomoc!“ Ale złudzenie to nie trwało długo. Kiedy statek wiceadmirała Hornby *Sułtan*, znajdował się naprzeciw tak zwanych „zamków Dardanelskich“, odbiła wtedy od brzegu łódź z flagą turecką i zmierzała ku niemu. Flota cała zatrzymała się w dalszym biegu. *Sułtan* salutował flagę turecką, na co odpowiedziano salwami z fortu *Sułtanije*. Po odebraniu depeszy, przez łódź tę nadwiezionej, cała flota rozpoczęła ruch odwrotny, i powróciła skąd była wyszła, do zatoki Bezika! Sen piękny minął!...

Powiadają, że łódź ta przywiozła depeszę telegraficzną, nadesłaną z Londynu, a zmieniającą poprzedni rozkaz, wydany flocie angielskiej do przejścia przez Dardanelle. Kiedy ambasador Layard zakomunikował Porcie ten rozkaz, a Porta, jak mówią, nie chciała na to zezwolić, oświadczył wtedy ambasador, że zmuszonym będzie przeforsować cieśninę. Odniesiono się wtedy do samego Sułtana, który kazał flotę przepuścić, ale zanim jeszcze zdążyła wpłynąć do Bosforu, nadeszła z Londynu owa telegraficzna depesza cofająca poprzedni rozkaz.

Nie małą również dla pewnych przynajmniej osobistości będzie emocyą ogłoszona urzędownie wiadomość, że dnia 24 b. m. złożonym został w Seraskieracie sąd wojenny, przed który stawieni będą wszyscy generałowie i inni komendanci wojskowi, przez opinię publiczną o coś gorszego, niż o samą nieudolność obwinieni.

Stamboul za zbyt gwałtowne artykuły zawieszonym został na miesiąc.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(† Papież Pius IX.)

Zgon wielkiego papieża, którego wspaniała postać nawet w najradykalniejszych wrogach religii katolickiej i kościoła wzbudzała cześć mimowolną i nawet usta bluźniercze, nawet serca, w których „Bóg nie mieszka“ zmuszała do głębokiego hołdu, śmierć tego Starca świętego wywołała w całej prasie europejskiej echo głębokie i przeciągłe. Nawet prasa wiedeńska, słynna z antagonizmu do kościoła i jego Głowy najwyższej, nie śmiała nie uszanować majestatu tej śmierci, która jest jedną z najboleśniejszych katastrof obecnej chwili. Stawać z piórem dziennikarskim w ręku do ocenienia tego wielkiego Namiestnika Chrystusowego, kusić się choćby o szkic żywota i wysokiej działalności Piusa IX, byłoby zapamiętałem, lekkomyślnem usiłowaniem... Główniejsze więc tylko daty z życia wiekopomnego papieża podajemy dziś naszym czytelnikom. Świętej pamięci Pius IX urodził się 13 maja 1792 r. w Sinigaglii, w dniu śmierci swojej liczył zatem 85 lat, 8 miesięcy i 25 dni życia. Był potomkiem szlachetnej rodziny hrabiów Mastai-Feretti, a na chrzcie świętym otrzymał imiona Jan-Marya-Jan-Baptysta-Piotr-Peregryn-Izydor. Przeznaczony pierwotnie do stanu wojskowego, miał wstąpić do gwardyi przybocznej papieskiej, lecz choroba epileptyczna stanęła temu na przeszkodzie. Bóg powoływał go do Swej służby, na stanowisko inne, najdostojniejsze i najważniejsze.. I oto młodzieniec cudownym sposobem odzyskuje w Loretto zdrowie a odzyskuje je z dłoni świętobliwego kapłana Strambi. Odtąd młody hrabia Mastai-Feretti oddaje się studyom teologicznym i otrzymuje 6 marca 1819 roku święcenia kapłańskie. Zostawszy kanonikiem udał się hr. Mastai na missyę, pełną niebezpieczeństw, do Chili, gdzie bawił aż do roku 1825. W dwa lata później został arcybiskupem w Spoleto, w r. 1832 arcybiskupem w Imoli; w r. 1839 mianował go papież Grzegorz XVI kardynałem. Papież Grzegorz XVI umarł 1 stycznia 1846 r. i na *conclave* wybrany został hr. Mastai-Feretti przy czwartym wyborze papieżem 35 głosami przeciw drugiemu kandydatowi kardynałowi Lambruschini. Wybór ten nastąpił 17go czerwca 1846 roku. Wówczas to sprawdziły się słowa kardynała, kapucyna Micara, który przed wyborem wyrzekł był te słowa: „Jeżeli Duch św. będzie z nami, wybierzemy kardynała Mastai!...“ Nowo wybrany papież, jakby przeczuwał, do jak ciężkiej missyi powołuje Go opatrzność, jakiem brzemieniem ciernistem spocznie na skroni jego tyara papieska.... Jako członkowi wydziału wyborczego, przypadło Piusowi odczytać głosy, które padły na rozmaitych kardynałów. Gdy począł otwierać kartki z głosami i ujrzał, że wybór padł na niego — głos odmówił mu posługi, łzy polały mu się z oczu i nowy papież był blizki omdlenia. Udał się do swego pokoju i ukrywszy twarz w dłonie, płakał rzewnie... potem na klęczkach błagał i zaklinał kardynałów, aby cofnęli swój wybór. Niewysłuchany, przeciwnie zatwierdzony papieżem, rzucił się Pius IX na ziemię przed ołtarzem i strawił tak długi czas na modlitwie gorącej... Jednym z pierwszych aktów politycznych nowego papieża był akt łaski i przebaczenia — wydał amnestyę dla więźniów politycznych. W roku 1847 zaprowadził rozmaite reformy i ulepszenia w państwie kościelnem — ale hydra rewolucyi obudziła się i w Rzymie, a Ojciec św. 24 listopada 1848 r. musiał opuścić swoją stolicę i wyjechał do Gaety, podczas gdy w Rzymie objął rządy rewolucyjny komitet, zwany *circolo popolare* i ogłosił republikę. Wojska austryackie i francuskie wysłane w pomoc papieżowi, przywróciły porządek w Rzymie, który dnia 21 czerwca 1849 r. zdobyty został przez wojska francuskie. Odtąd pontyfikat Piusa IX stanowi cały szereg wspaniałych aktów kościelnych, ale jest także nieprzerwanem pasmem klęsk i burz, miotających się o stolicę Piotrową. W roku 1855 zawarł papież konkordat z Austryą. W grudniu 1854 nastąpiła dogmatyzacya Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny. W dziesięć lat później, widząc zarzewia przewrotów w społeczeństwie europejskim, nurtowanem przez najskrajniejsze doktryny, wydał Pius IX *Syllabus*, stawiąc w miejsce zuchwałości mędrków powagę boskiego słowa. Dnia 26 czerwca 1867 święcił Pius IX w kole 500 książąt kościoła z różnych części świata, tysiąc-osiemsetną rocznicę śmierci apostołów Piotra i Pawła i zapowiedział *concilium* ekumeniczne, które bullą *Aeterni patris* powołał do Rzymu. *Concilium* watykańskie otwarte zostało 8 grudnia 1869 r. Na tym pamiętnym synodzie uchwalona została konstytucya *de romano pontifice*, orzekająca nieomylność papieża. Znane są wszystkim walki i burze, jakie wywołała ta uchwała, powitana formalnym uraganem namiętności i nienawiści przez wrogów kościoła. Upadek Francyi wydał stolicę Apostolską na łaskę Włoch zjednoczonych. Dnia 20 września 1870 wtargnęły wojska włoskie do Rzymu, a Ojciec św. zamknął się w Watykanie. Dnia 16 czerwca 1871 roku obchodził Pius IX 25-letni jubileusz papieski—a zeszłego roku jubileusz 50-letni biskupi. Cały świat chrześciański pospieszył wówczas, aby złożyć hołd świętemu starcowi... I dziś pospieszy, aby zapłakać nad trumną wielkiego Papieża..

(Ignatiew o warunkach pokojowych.)

Korespondent *Vossische Zeitung* z Bukaresztu donosi o rozmowie, jaką miał z Ignatiewem. Zadaniem doplomatycznej kampanii — tak mówił jenerał — jest przede

---

niż na dzień jutrzejszy, chociaż już nawet to co dziś widzą, dość jest niepokojącem. Mówiąc o zmarłym niedawno właścicielu magazynu *au Bon Marché*, z pochwałą odzywaliśmy się o jego niepospolitych zdolnościach w zawodzie handlowym i administracyjnym, i o świetnem stanowisku, na jakiem postawił w ciągu niewielu lat sklep bławatny, który przed objęciem przez niego naczelnego zarządu, miał bardzo skromne rozmiary. Przemysł, rządność, praca i dobrze zrozumiana oszczędność, doprowadziły ten zakład do kolosalnych form, a jego właściciela do milionowego majątku, co nie przeszkodziło mu rozciągnąć znakomite korzyści rozważnej administracyi do niezliczonej prawie falangi podwładnych rozmaitej kategoryi, pomagających swoją pracą do powodzenia tego przedsiębiorstwa.

Ale przypuszczając nawet, że wszyscy przedsiębiorcy wstępujący w ślady pana Boucicault, a raczej naśladujący kroki i środki, które doprowadziły sklep *au Bon Marché* do dzisiejszej świetności, zechcą tak szlachetnie używać owoców swego powodzenia ku polepszeniu bytu swoich skromnych współpracowników, zawsze jeszcze w dziele, które pan Boucicault doprowadził do tak świetnego rezultatu, przedstawia się jedna słaba strona.

Gdyby każdy starał się wzrastać i dążyć do najostateczniejszych możliwych granic na swojem specyalnem polu, zawsze jeszcze przedstawiałoby się niezaprzeczone niebezpieczeństwo pochłaniania mniejszych przez większych, co niezupełnie odpowiada zasadom mądrej ekonomii narodowej. Kilka olbrzymich sklepów *en gros* a sprzedających *en détail*, nawet w tak wielkiem mieście jak Paryż, musi prędzej czy później spowodować upadek drobnego handlu tego samego artykułu, bo mali kupcy nie mogą z temi olbrzymami konkurować w cenie i objętości wyboru towarów, tem bardziej że tacy wielcy spekulanci tak dalece posuwają usiłowanie tego wytępiania słabszych współzawodników, iż nie poprzestając na zniżaniu ceny towarów kupowanych ogromnemi massami, a zatem otrzymywanych naturalnie taniej, na domiar jeszcze albo zakładają własne fabryki albo u istniejących już fabrykantów nabywają kontraktem na wyłączną własność ten lub ów nowy rodzaj naprzykład modnej jedwabnej materyi, i nadawszy mu jakąś nazwę, ogłaszają za pomocą napisów w oknach sklepowych i obwieszczeń w dziennikach, że ten a ten gatunek modnej tkaniny znajduje się jedynie w Wielkich Magazynach Luwru, *au Printemps* albo *au Bon Marché*. Między kilku potentatami walka ta kończy się na koszcie ogłoszeń i szyldów, bo świat elegancki nie poprzestaje na jednej modnej materyi, i jeżeli w Luwrze długo-ogoniaste syreny tłoczą się do galeryi, gdzie sprzedają materyę jedwabną pod nazwą *skórki od cebuli*, to nie mniej liczne zastępy oblegają w pięciopiętrowym gmachu wychodzącym na trzy ulice a obejmującym wyłącznie i jedynie sklep *au Printemps*, zapasy atłasu *Niedźwiedzie ucho*, albo w *Bon Marché* atłasu *Mademoiselle de la Vallere*.

Kruk krukowi oka nie wykole, mówi przysłowie, ale wróble i dzierlatki nie tylko oko, ale całą skórę i kości oddać muszą na pastwę silniejszych żarłoków i setkami też bankrutują drobni kupcy bławatni w Paryżu, którzy niedawno jeszcze po jakich dwudziestu latach pracy i zabiegów, mogli na starość z poczciwie uciułanym groszem, wycofać się i żyć z skromnej renty zostawiając młodszym pole do pracy i zarobku.

Ale to dopiero jedna strona obrazu.

Dawniej celem zabiegów kupca był zarobek, dziś każdy myśli zaraz o majątku, i to jak największym, jeżeli zarabia tysiące, pragnie milionów, a jak już ma miljony... chce ich jeszcze więcej. Pojęcie o rozkoszach średniej zamożności nie istnieje, każdy chce być wielkim bogaczem, i ta nienasycona żądza nie przebiera w środkach, wszystko dla niej dobre, byle prowadziło do niewyczerpanych kopalni złota. Dawniej kupiec korzenny przedawał cukier, kawę, cynamon i rodzynki, bławatnik aksamity, atłasy, płócienka i muśliny, szewc buty, jubiler pierścionki i kolczyki, osobne były sklepy bielizny a osobne sukna. Pamiętam nawet, że kiedy mój ojciec wziął mię z sobą, żeby kupić sukna na pierwszy mój mundurek, bo mię do szkół oddawał przeszedłszy kilka sklepów żeby dobrać właściwy ciemno błękitny kolor wymagany przez ówczesne przepisy, z podziwieniem zapytałem ojca czy wszystkie sklepy któreśmy zwiedzili należą do pana Drapsa, bo na każdym był znak z napisem: *Magasin de Draps* i ojciec mój z uśmiechem wytłumaczył mi, że to tylko śmieszna moda wymaga cudzoziemskich napisów na sklepach i że to znaczy „skład sukna.“

Dziś mogę zaręczyć, że na całym ogromnym Paryżu nikt nie znajdzie ani jednego sklepu z napisem *Magasin de draps*, ale za to wszelkiego rodzaju sukna dostanie tam, gdzie przedają atłas, koronki, parasole, obuwie, zegary, aksamity, porcelany i laski, dywany i szyzoryki, słomianki do wycierania nóg i brylanty, jedwabne kapelusze i klizopompy, strusie pióra, szczotki do butów i tysiąc innych najróżnorodniejszych przedmiotów.

Pierwszy magazyn *à la Belle Jardinière*, przed dwudziestu laty skoncentrował u siebie wszystkie artykuły potrzebne do ubrania, w takim komplecie, że jakiś dziki Irokiez albo Hotentot, którego strój składa się z pierścienia w nosie, wszedłszy do tego sklepu mógłby w kilka chwil wyjść ubrany po europejsku od stóp do głów ze wszystkiemi widzialnemi i niewidzialnemi częściami ubrania, z chustką do nosa w kieszeni, laską i parasolem. Naśladowcy, bo każdy dobry czy zły pomysł znajduje tu zawsze naśladowców, stopniowo coraz bardziej rozszerzali zakres różnorodnych nagromadzonych w jednem miejscu przedmiotów, tak, że dziś wszedłszy naprzykład do sławnych magazynów Luwru, dostanie wszystkiego, co tylko na myśl przyjść może. W imię nieograniczonej wolności handlu, doprowadzono tu do ostatnich granic nadużycie wszystko pochłaniającej centralizacyi kosztem słabszych, których trzeba połknąć lub zniszczyć, żeby nie przeszkadzali na drodze.

Wycieczka do takiego karawanseraju, to dziś dla modnej damy pewien rodzaj podróży, wyprawy męczącej i denerwującej. Potrzeba tu przejść jakie parę werst, miejscami przejechać się koleją, wnieść się parę piętr i znowu gdzie indziej spuścić się zapomocą maszyneryi zwanej *ascensoir*, tłoczyć się wśród wrzawy licznych tłumów, potrącać i być potrącaną, nie wiedząc na czem wzrok zatrzymać a w końcu zapomnieć, po co się przyszło i kupić najczęściej coś zupełnie niepotrzebnego, żeby jutro znów wrócić, albo zwiedzić inny podobny zakład.

(Dokończenie nastąpi.)

wszystkiem izolować Anglię, a względnie nie dopuścić, ażeby Anglia znalazła sobie alianta, bez którego nie może pod żadnym warunprowadzić wojny. Anglii izolowanej nie obawia się Rossya. Ale dla utrzymania pokoju i ażeby nie drażnić Anglii bez potrzeby, postanowiła Rossya czynić ustępstwa w sprawach podrzędnej wagi. I tak n. p. nie zajmą wojska nasze Gallipoli, jeżeli w tem miejscu Turcya nie nagromadzi wojsk. Anglia była najgorszym sprzymierzeńcem i największym wrogiem Turcyi; powiedziałem to panu Wellesleyowi (wojskowemu angielskiemu *attaché* w Bukareszcie). Anglia podżegała Turcyę ustawicznie do oporu, a mimo to nie wspierała jej czynnie, lecz bałamuciła ją bez ustanku i przyrzekała, że w razie pojawienia się wojsk rossyjskich za Bałkanem wystąpi z oboną skuteczną. Gdyby Turcya nie miała była tego sprzymierzeńca, bylibyśmy już zawarli pokoj po zajęciu Plewny." Chociaż generał — tak pisze dalej korespondent — zapewniał kilkakrotnie, że trójcesarskie przymierze jest niezachwiane, i chociaż z wielkiem uznaniem mówił o przyjaźni Niemiec, mimo to zdawało mi się, że ma pewne wątpliwości co do przyjaźni Austryi. Na moje zapytanie w tym kierunku, odpowiedział generał stanowczo, „że Austrya nie da się zwabić przez Anglię"; ale sposób wypowiedzenia tych słów zrobił na mnie takie wrażenie, jak gdyby mowca nie wierzył sam w to co powiedział. Podczas, gdy zagraniczna dyplomacya pracuje nad pozyskaniem Europy, ażeby na kongresie przyjęła przychylnie rossyjskie warunki pokojowe, jest Ignatiew plenipotentem rossyjskim do ułożenia podstaw osobnego zawieszenia broni, a względnie osobnego pokoju, jaki ma być zawarty między Rossyą a Portą. Co się tyczy wynagrodzenia w pieniądzach, ziemi i t. p., jakiego Rossya domagać się będzie od Turcyi, nadmienił generał, że wszystko jest kłamstwem, co w tej mierze pisały już dzienniki. Wszakże dotychczas nie ułożyliśmy jeszcze podstawy warunków pokojowych. Chociaż w tym kierunku stawiałem kilkakrotnie pytania, nie mogłem dowiedzieć się niczego od Ignatiewa. Nie odpowiedział także nic na moją uwagę, że kwota $1^1/_2$ miliarda rubli, jaką według pogłosek ma Rossya nałożyć na Turcyę tytułem wynagrodzenia kosztów wojennych, wydaje mi sie zanadto wysoką i wzbudza podejrzenie, że tylko dla tego stawia Rossya tak wygórowane pretensye, albowiem wie doskonale, że nie będą one nigdy zrealizowane, i że tym sposobem chce raz na zawsze zrobić z Turcyi uległego wazala. Dopiero teraz zaczynam wierzyć, że nakładając na Turcyę tak olbrzymią sumę tytułem wynagrodzenia kosztów wojennych, (przeciw czemu nie będzie mogła zaprotestować Europa), chce Rossya wynaleźć sobie pretekst, którym zasłaniać będzie swe plany zaborcze, tudzież protektorat nad oswobodzonemi i autonomicznemi prowincyami.

O pretensyach Rossyi do Bessarabii rumuńskiej telegrafowałem już obszernie. Rumuni są bardzo uparci w tej mierze. Mimowolnie wyrwało się generałowi słówko zdradzające niechęć jego ku Rumunom z powodu rokowań o Bessarabię. „Warunki wojny krymskiej są wstydem i hańbą dla narodu 80-milionowego. Cesarz zaangażował osobistą swą sławę w celu unicestwienia tych warunków. Odstąpienie Rumunom części Bessarabii było ostatnim wybrykiem napoleońskiej samowoli; należy więc naprawić ów wybryk. Żądanie to nie jest niesłuszne; wszakże nie chcemy ujść Dunaju a za kawał Bessarabii oddajemy Rumunom wyspy i potężny kawał Dobruczy." Na moją uwagę, że Niemcy, głównie zaś Austrya może upatrywać naruszenie swych interesów w zajęciu albo nawet tylko w protektoracie nad Bułgaryą, odpowiedział generał w tonie bardzo uroczystym: „Ani piędzi ziemi nie chcemy w Europie; co najwięcej może się tu rozchodzić o chwilową okupacyę, nim wojska nasze powrócą do kraju i nim zostaną przez Turcyę wypełnione warunki pokojowe. W chwili *interregnum* musimy bronić ludności bułgarskiej przed rozbójnikami i baszybożukami. Nie chcemy także panowania nad Dunajem ani też nie zatrzymamy dla siebie ani jednej fortecy nad Dunajem. Są to same niedorzeczne pomysły dziennikarskie. Okrzyczano mnię, że intryguję ustawicznie i że kłamię ciągle, bez przerwy, ja zaś nauczyłem się od Bismarcka mówić zawsze otwarcie i działać otwarcie w sprawach dyplomacyi. Jasno i bez ogródek wyłożyłem panu program rossyjski; cały świat może się o nim dowiedzieć. Jeżeli jednak ta lub owa sprawa wypadnie inaczej niż przepowiedziałem, pojawia się zaraz zarzut, że kłamałem i że z umysłu wyprowadziłem świat w pole." Co się tyczy cieśniny dardanelskiej, oświadczył generał, że Rossya chce tylko Turcyi i sobie zapewnić wolny przejazd przez tę cieśninę morską. Ponieważ Rossya przykłada największą wagę do cieśniny, przeto mniema generał, że zachodzi wątpliwość co do utrzymania pokoju... Anglio, Anglio! nie mogłabyś wtedy śpiewać *rule Britannia!* W końcu nadmienił generał, że w kwestyi Dardanelów potrzeba koniecznie najpierw ułożyć osobne warunki z Turcyą a dopiero na podstawie tych warunków przystąpić do rokowań z interesowanemi mocarstwami.

Naśladując militarny epilog wojny francusko-niemieckiej, podpiszą Rossyanie pokój pod murami Stambułu a korpus wojsk rossyjskich wejdzie do Starego Stambułu jako zwycięzca w celu pochylenia sztandarów przed cerkwią Zofii. Zabór części Armenii z Karsem jest już rzeczą ułożoną. „Niemcy, tak zakończył generał, uwolnili Europę od samowoli i ucisku wojowniczej dynastyi napoleońskiej; my wyświadczymy Europie podobną usługę rozwiązując stanowczo kwestyę oryentalną. Na każdy wypadek nie ściągniemy na siebie zarzutu, że dokonaliśmy tylko połowy dzieła i że po kilku latach będzie znowu potrzeba przystąpić do krwawej pracy. Rossya działa zawsze według pewnego z góry ułożonego i jasno zakreślonego programu i dla tego też pokonuje przeciwnika wiecznie pogrążonego w niepewnościach, wątpliwościach i niejasnościach. Zresztą nie wykonuje Rossya nic takiego, coby nie było poprzednio ułożonem przez trzech monarchów, z których dwaj, a mianowicie cesarz niemiecki i cesarz rossyjski obowiązali się w przyszłości przestrzegać pokoju w tej części świata".

(Z parlamentu angielskiego).

W Izbie niższej 5 b. m. Dilllwyn oznajmił że we czwartek 7 b. m. zapyta „czyli rząd rossyjski wystosował do rządu angielskiego zapytanie w sprawie wpłynięcia floty angielskiej do Dardanellów?" Cartwright zapowiada, że wkrótce zaproponuje, ażeby Izba wystosowała adres do królowej z prośbą, iżby rząd angielski poparł na konferencyi pretensye greckie. Na zapytanie Dilke'go oświadcza podsekretarz stanu Bourke, że nie może zakomunikować Izbie treści depesz telegraficznych wymienionych między Anglią a Francyą w sprawie Egiptu. Kanclerz państwa Northcote, odpowiada deputowanemu Holtowi, że rząd angielski dołoży wszelkich starań, ażeby tak protestanckim, jako też wszystkim innym mieszkańcom Turcyi była zapewnioną wolność religijna.

Potem przystąpiono do dalszych obrad nad wnioskiem Forstera co do kredytu dodatkowego. Stanley mniema, że zaufanie kraju do rządu wzrasta z każdym dniem. Jeżeli w r. 1870 był kredyt potrzebny, to nierównie potrzebniejszym jest w chwili obecnej. Wówczas zredukowano stan armii, a dzisiaj mamy rezerwy, które trzeba wyekwipować. Stanley twierdzi, że polityka rządu odpowiada najzupełniej programowi zakreślonemu w nocie majowej. Gdyby nie było przyszło do wojny, to ustępstwo i reformy poczynione przez Turcyę byłyby może odpowiedziały wymaganiom Europy; Turcya nie byłaby zniszczoną a interesa Europy nie byłyby na szwank narażone. Mowca jest przekonany, że kraj poprze rząd i zezwoli na kredyt żądany. Rząd nie sympatyzuje z tureckim bezrządem ale mimo to nie może jawić się na kongresie europejskim bez należytego przygotowania i bez poparcia kraju. Fitzmaurice przemawiał przeciw kredytowi a Goldney za udzieleniem kredytu. Norwood przemawia również za kredytem, chociaż nie może dopatrzyć potrzeby jego: ale mimo to nie odważyłby się wziąć na siebie odpowiedzialności gdyby kredyt nie został dozwolony. Mowca wystąpił ostro przeciw najnowszej polityce rządu, która była chwiejną i niejasną; ale mimo to ma rząd prawo domagać się środków na poczynienie kroków odpowiednich sytuacyi. Birley i Hall przemawiali za przedłożeniem rządowem; ostatni mowca przemawiał w duchu bardzo wojowniczym. Dilke zbijał wywody poprzednich mowców. Harcourt wyraził nadzieję, że rząd zbije wywody Halla, w przeciwnym bowiem razie możnaby przypuszczać, że rząd uda się na konferencyę z bardzo wojowniczemi zamiarami. Mowca wystąpił następnie w sposób bardzo gwałtowny przeciw wczorajszym wywodom ministra wojny, Hardy'ego, i dowodził, że Rossya spełniła swe zadanie; obecnie jest rzeczą Turcyi posłuchać, co powie Europa. Opozycya życzy sobie rozwiązania kwestyi wschodniej na podstawie europejskiej, a nie na podstawie izolowanej polityki rządu angielskiego; obawiała się ona zawikłania kraju w wojnę niesprawiedliwą i niepotrzebną. Dalej gani mowca rząd, że wysłał flotę do cieśniny dardanelskiej; był to krok bardzo niebezpieczny. Zawieszenie broni usuwa już wszelkie obawy. Niechaj Rossya ureguluje sama swe interesa z Turcyą; kwestye znaczenia europejskiego zostaną omówione na konferencyi. Harcourt zakończył swą mowę w sposób następujący: Jakaż jest obecna polityka rządu? Na jakiej podstawie zamierza rząd obradować na konferencyi? Czy chce wskrzesić na nowo Turcyę, czy chce poprzeć niezawisłość chrześcijan? Czy wystąpi rząd na konferencyi w duchu Castlereagh'a, czy też w duchu Canninga? Motywa przytoczone przez rząd za udzieleniem kredytu nie są tego rodzaju, ażeby na ich podstawie zezwolić na ten kredyt. Nie mogę głosować za kredytem, nie znając polityki rządu. Jeżeli przed zamknięciem rozprawy oświadczy rząd, że przestrzegać będzie polityki pokojowej, będzie miał za sobą niewątpliwie cały parlament. Dep. Giffard wyraził swe zdziwienie, że opozycya przybrała obecnie ton tak umiarkowany, i że uspokoiła się po tak gwałtownej agitacyi w kraju. Bez wątpienia jest obecna sytuacya Europy bardzo krytyczną i bezprzykładną w dziejach. Rząd nie sympatyzuje z bezrządem tureckim ale protestuje także przeciw roszczeniom rossyjskim. Jakąż gwarancyę mamy na to, że Rossya uzyskawszy poparcie Anglii, używać będzie potęgi tym sposobem nabytej po myśli Anglii? Parlament angielski nie jest powołany do wydawania ustaw dla Bośnii i Bułgaryi, lecz ma zastanowić się nad tem, czy należy poprzeć rząd który udaje się na konferencyę w chwili, w której wpływ Anglii został zachwiany. Dalszą rozprawę odłożono na czwartek.

W Izbie wyższej oświadczył hr. Derby na zapytanie lorda Airlie'go, że depesze w sprawie ewentualnej okupacyi Stambułu nie różnią się w treści. Fakt, że gotowość Rossyi do podjęcia rokowań doszła do wiadomości Turcyi dopiero po upływie 6 dni należy przypisać tej okoliczności, że musiano zastanowić się dobrze nad tą propozycyą, tudzież temu, że wówczas przypadały święta Bożego Narodzenia. Gdy nadeszła wiadomość do Porty, nie mieli jeszcze wodzowie rossyjscy żadnych instrukcyj. Mowca ma wielką nadzieję, że na konferencyi nie będzie Anglia izolowaną. Hr. Derby odparł następnie insynuacyę, jakoby osiągnięcie bardzo korzystnych warunków dla Turcyi zawierało w sobie niekorzystne warunki dla jej poddanych. Zmniejszenie kosztów wojennych albo złagodzenie żądań rossyjskich co do zaboru terytoryów tureckich, nie będzie przecież połączone ze szkodą dla poddanych tureckich. Lordowi Colchester odpowiedział hr. Derby, że nie ma żadnych wiadomości o uchwale zgromadzenia Kreteńczyków co do przyłączenia Kandyi do Grecyi; mniema też, że podobną uchwałę mógł powziąć chyba tylko komitet rewolucyjny. Na wyspie panuje wprawdzie wzburzenie, ale nie przyszło jeszcze do wybuchu. Ponieważ państwo tureckie jest zagwarantowane przez mocarstwa i ponieważ posiadanie Krety jest temu państwu zapewnione, przeto nie może być mowy o odstąpieniu Krety na rzecz Grecyi bez zezwolenia mocarstw gwarancyjnych.

(Głosy angielskie o kwestyi pokojowej).

Wiadomość o dokonanem wreszcie podpisaniu preliminaryów pokojowych i o zawarciu zawieszenia broni przyjęły angielskie dzienniki konserwatywne z wielkim smutkiem. *Standard* pisze: „Wśród zwyczajnych okoliczności wiadomość o ukończeniu rozpaczliwej i krwawej walki, zostałaby w całej Europie przyjęta z uczuciem ulgi i wdzięczności, ale w obecnym czasie, niebezpieczeństwo jakie ztąd powstaje jest większe, a obawa daleko silniejszą, aniżeli przez cały przebieg wojny. Podczas trwania wojny istniała zawsze nadzieja, że Rossya odniósłszy zwycięstwo, dotrzyma uroczystych obietnic, jakie dała przy rozpoczęciu wojny i że podyktuje Turcyi takie warunki, które pozwolą jej być niezależną i szanować interesa rozmaitych mocarstw, mających interes w utrzymaniu *status quo* na Wschodzie. Oczekiwania te nie ziściły się. Jeśli można dać jakąkolwiek wiarę najnowszym telegramom, to zdawałoby się, że Rossya myśli o podyktowaniu warunków, któreby zmierzały do zupełnego zniszczenia Turcyi i powalenie skrępowanego nieprzyjaciela u nóg zwycięscy, podczas gdy interesa neutralnych mocarstw, mianowicie Anglii i Austryi nie zostałyby zgoła uwzględnione... Że Anglii zależy bardzo na utrzymaniu Turcyi jako niezależnego państwa, o tem nie można wątpić ani na chwilę. Patrzaliśmy z największą niechęcią na inwazyę Turcyi wobec wyraźnej i uroczystej obietnicy cara, że wojnę rozpoczął jedynie celem polepszenia losu chrześciańskich mieszkańców Bułgaryi i bynajmniej nie zmierza do rozszerzenia granic Rossyi. Każdy uczciwy człowiek tłumaczył to sobie tak, że car nie ma zamiaru naruszyć w czemkolwiek integralności Turcyi — integralności, do uszanowania której był równie uroczyście zobowiązany jak my. Artykuł mówiący o utworzeniu księstwa bułgarskiego należy do tych, na których załatwienie przez samego sułtana i cara bez uwzględnienia życzeń Europy Anglia nie może zezwolić jakkolwiek może mniej jest w tym interesowana aniżeli Austrya. Tembardziej nie możemy zezwolić na to, aby kwestya dardanelska została uregulowana jedynie przez tych dwóch monarchów. Jest to punkt, co do którego Anglia musi mieć głos i będzie go miała. Ani na chwilę nie ścierpi naród uroszczenia Rossyi, pragnącej uregulować ten punkt w taki sposób, żebyśmy w tem nie mieli rozstrzygającego głosu. Odstąpienie armeńskich fortec Batum i Erzerum a jeszcze bardziej zapowiedź wynagrodzenia pieniężnego i okupacya terrytoryalna, prawdopodobnie w Azyi, są punktami, które mocno obchodzą Anglię, pod względem ważności jednak nie stoją na równi z kwestyą dardanelską. Cokolwiek by car podyktował a sułtan podpisał, to Anglia musi mieć i będzie miała przeważny głos". *Times* mniemają, że ów warunek odnoszący się do cieśniny dardanelskiej musi polegać na jakiejś pomyłce, gdyż Rossya przyrzekła przecież wymazać ten warunek. „Car i sułtan mogą osiągnąć tyle „ostatecznych porozumień" ile im się tylko podoba, ale porozumienie ich nie będzie warte ani szeląga, jeśli nie będzie ratyfikowane przez neutralne mocarstwa, nie wahamy się powiedzieć przez Anglię, która jako największe państwo morskie główny ma w tem interes".

(Nowiny stambulskie.)

Konstantynopolski korespondent *Pol. Corr.* pisze pod dniem 30 stycznia: „Od dni kilku żyje cała ludność stolicy w największem naprężeniu. Począwszy od piątku oczekiwano każdego dnia podpisania preliminaryów kazańłyckich. Mimo całej twardości warunków pokojowych ludność turecka oczekiwała ich z wielką rezygnacyą, byleby tylko stolica została uratowaną a panowanie padyszacha przynajmniej w Rumelii i azyatyckiej części państwa było zapewnionem. Tymczasem dzień po dniu upływał a wiadomości o zawarciu zawieszenia broni lub też o przyczynie zwłoki wyczekiwano na próżno. Wtedy opanował ludność wielki niepokój, który się coraz bardziej wzmagał, w miarę jak się rozszerzały wieści o nieustannem posuwaniu się Rossyan ku Konstantynopolowi. Nawet większa część reprezentantów obcych mocarstw nie wiedziała o stanie rokowań w Kazanłyku więcej niż szersza publiczność. W kołach dyplomatycznych krążyła pogłoska, że Grecy stanowią właściwą przyczynę zwłoki. Gabinet grecki mówiono sobie, wystosował do cesarza rossyjskiego prośbę, aby rokowania o zawieszenie broni o ile możności przewlec dla pozostawienia Grecyi czasu do zajęcia kilku tureckich prowincyj jeszcze w ostatniej chwili. Skutkiem tego zażądała Rossya od Turcyi dla Tessalii, Epiru i Macedonii podobnych koncessyj jak dla Bośnii i Hercegowiny. Tutejszy grecki poseł Conduriotis oświadczył też przedwczoraj, że Grecya wkrótce rozpocznie akcyę. Podług innej wersyi opór delegatów tureckich wobec żądania rossyjskiego, aby Turcy opuścili fortece naddunajskie był przyczyną zwłoki rokowań pokojowych. Inni znów zapewniali, że pokój ani w Kazanłyku ani w Adryanopelu, ale tu zostanie podpisany, ponieważ partya militarna w Rossyi domaga się tego koniecznie jako satysfakcyi dla armii rossyjskiej za wszystkie jej bohaterskie czyny. Tymczasem nadeszła wiadomość, że Rossyanie przybyli do Czurlu, zagrażają Rodosto i przecięli telegraficzną komunikacyę na całej linii, tak że od wczoraj depesze do Europy trzeba przesyłać przez Smyrnę.

Pan Layard miał w ostatnich dniach z w. wezyrem częste narady, podobno w sprawie wpłynięcia pancerników angielskich do Bosforu. Z ostatniej angielskiej demonstracyi morskiej żartowano tu sobie, i uznano ją za chybioną zupełnie. Może być zresztą, że flota angielska wybierze się jeszcze raz w drogę do Bosforu, ale tym razem już na seryo. Gdyby do tego przyjść miało, to i francuska eskadra stojąca w Smyrnie, a złożona z 4 pancerników, wpłynęłaby do Bosforu dla obrony poddanych francuskich.

Hobart basza zaniechał już bombardowania Odessy i innych rossyjskich portów czarnomorskich. Dziś przechadza się zupełnie spokojnie po ulicach Pery, i bawi przyjaciół swych tajnym „planem", zapomocą którego byłby uratował Turcyę, gdyby mu pozostawiono swobodę działania. Resztki armii Sulejmana baszy są jeszcze w drodze, są to po największej części zniewieściali, niekarni i tchórzliwi Azyaci. Pierwszych sześć batalionów, które tu przybyły, wysłano natychmiast do Czatałdży dla wzmocnienia tamtejszej małej armii, pod komendą Mehemeta Alego. W ogóle znajduje się tam 9 do 10.000 ludzi dla obrony 17 redut. Ta liczba żołnierzy nie zdołałaby nawet przez dwie godziny bronić tak rozległych fortyfikacyj, to też Turcy z goryczą powtarzają codziennie: „Gdyby zdradziecki Albion był przysłał nam przynajmniej 30 do 40.000 ludzi." Żołnierze i w równej mierze zdemoralizowani oficerowie z niechęcią udają się do fortyfikacyj stolicy. Widok 7.000 rannych, którzy zapełniają szpitale, zmniejszył widocznie ich zapał wojenny. Większa część tych panów żyje w słodkiej nadziei, że pokój zostanie wkrótce zawarty. Mimo to *muktarowie* czyli komisarze dzielnic zawezwali z polecenia rządu wszystkich nieżonatych mieszkańców *(bekiars)*, aby byli gotowi z bronią w ręku stawić się do obrony fortyfikacyj. Ale i w tych ludziach patryotyzm ostygł bardzo. W mieście panuje ogromne zamięszanie, hałas i zgiełk. Liczba uciekających, którzy przedstawiają okropny widok, wynosi co najmniej 100.000 ludzi. Dzicy zbójeccy Czerkiesi zbiegają się również z wszystkich stron i rabują, co mogą. Ucie-

kające familie poznają pomiędzy niemi tych, którzy ich pozbawili bydła, koni i innych rzeczy. W tych dniach można było kupić konia za 60 do 70 piastrów. Na ulicach w bazarze sprzedają inne zrabowane rzeczy mianowicie płótno z Bułgaryi, sprzęty kościelne w ogóle najrozmaitsze przedmioty. Całe miasto podobno jest do ogromnego bazaru i roi sie od wędrującej ludności, która ciągnie do nowej ojczyzny. Rozkazano wprawdzie rozbrajać Czerkiesów, ale rozkaz ten tylko w części został wykonany i pozostawiono im hanczary, jatagany i rewolwery, tak że chrześcijanie nie bez powodu żyją w największej obawie.

Rozprawy w parlamencie tureckim były w ostatnich dniach bardzo zajmujące. Na posiedzeniach tych uskarżano się na sprzedajność i niegodziwość tureckich urzędników tak w europejskich jak azyatyckich prowincyach. Deputowani byli w wysokim stopniu oburzeni i domagali się usunięcia i sądowego śledztwa przeciw winnym. Armeński deputowany Ruppen Effendi zauważ ł bardzo słusznie, że już na przeszłej sesyi postawiono podobny wniosek co do osoby Defterdasa z Saloniki z powodu defraudacyi przy liwerunkach wojskowych, a rząd mimo to pozostawił tego człowieka na dotychczasowem stanowisku, bez wątpienia, dodał ironicznie deputowany, dlatego, aby mu ułatwić uzupełnienie majątku. Jeśli w ogóle nadejdzie dla tych ludzi dzień sądu, to ramię sprawiedliwości w każdym razie będzie musiało zacząć od najwyższych sfer, przedewszystkiem zaś zabrać się do wszystkich baszów bez wyjątku".

KRONIKA

= Śmierć Ojca św. wywołała w ludności naszego miasta głębokie wrażenie. Wieść o katastrofie rozległa się z dziwną szybkością, a wczoraj rano dotarła już nawet do warstw ludowych, budząc najserdeczniejsze objawy żalu, w których przebijało się niekiedy z dziwnie rzewną prostotą głębokie uczucie religijne... Żałobne ceremonje, jakie zwyczaje kościelne przepisują na wypadek zgonu papieża, rozpoczną się po wszystkich świątyniach katolickich Lwowa. Dziś rano już dzwony kościoła katedralnego i OO. Jezuitów poczęły głosić wieść żałobną — a począwszy też od dnia dzisiejszego aż do przyszłego czwartku we wszystkich kościołach lwowskich po trzykroć dziennie odezwą się wszystkie dzwony. Od poniedziałku rozpoczną się właściwe ceremonie kościelne. Na wieży katedralnej zatknięty zostanie czarny sztandar żałobny i powiewać będzie aż do wieczora czwartkowego. Tegoż dnia o godzinie 4 po południu rozpoczną się w kościele archikatedralnym i po wszystkich innych kościołach żałobne nieszpory — we wtorek zaś we wszystkich świątyniach katolickich odprawione zostanie wielkie *Requiem*. W katedrze po odśpiewaniu przez chór duchowieństwa nokturnów w obecności JE. ks. arcybiskupa, odprawi mszę pontyfikalną ks. infułat Morawski; drugie także solenne nabożeństwo odprawi się we środę a celebrować będzie ks. infułat Mossing, we czwartek zaś odprawi wielką sumę żałobną sam ks. arcybiskup. Mowę żałobną dnia tego mieć będzie ks. prałat Solecki.

= O konklawie i ordynacyi wyboru nowego papieża rozpoczniemy drukować w jutrzejszym niedzielnym numerze *Gazety Lwowskiej* ciekawy i pouczający artykuł pióra dra Rittnera, profesora prawa kanonicznego na uniwersytecie lwowskim.

— Dzisiejszy wieczorek z tańcami w kasynie mieszczańskiem został odwołany.

— Bal „Harmonii" odbędzie się dnia 17 lutego w sali kasyna mieszczańskiego. Komitet dokłada wszelkich starań, ażeby sala była pięknie udekorowaną i urządzoną. Patronat przyjąć raczyła pani Namiestnikowa hr. Marya z Sanguszków Potocka, a godność gospodyń panie: Abrahamowiczowa, Brzozowska, Bilińska, Błotnicka, Buhlowa, hr. Czapska, hr. Dzieduszycka, Dokupilowa, Friedowa, Goldmanowa, Grollowa, ks. Jabłonowska, hr. Jabłonowska, br. Haydlowa, Hinzowa, Kalapusowa, hr. Łosiowa, Ładnowska, hr. Mierowa, Mysłowska, Markowa, Moszyńska, Miączyńska, Miesesowa, Onyszkiewiczowa, Schenkowa, Stanowska, Szwejkowska, Szatauerowa, Szaffowa, Szeparowiczowa, Reissowa i Zgórska.

— W teatrze dziś „Nelly Armroyd", dramat w 4 aktach W. Phillipsa.

— Uczeń Canovy, znakomity rzeźbiarz włoski, Cyncynat Baruzzi, w tych dniach zakończył życie w Bolonii.

— Z Paryża donoszą ostatnie depesze, że stan zdrowia francuskiego ambasadora w Petersburgu, generała Lefló, cokolwiek się poprawił. — Były minister wojny gen. Berthaut, oraz generałowie Lefort, dyrektor oddziału dla kawaleryi w ministerstwie wojny za rządu w Tours, Castelnau, były adjutant cesarza Napoleona III i Dubost, prezydent komitetu fortyfikacyj, otrzymali wielkie krzyże oficerskie legii honorowej.

— Samobójstwo. Dnia 3 b. m. odebrał sobie życie w mieście Jaszbereny najcelniejszy współczesny kompozytor węgierski Jan Palotasy. Zastrzelił się w przystępie melancholii.

— O dwóch zajściach tragicznych opowiadają ostatnie dzienniki. W Wiedniu pod drzwiami mieszkania swej narzeczonej zastrzelił się 28-letni agent handlowy Gruber, a to w skutek otrzymanego od ojca panny listu w którym tenże wypowiadał nieszczęśliwemu kochankowi swój dom. W dziennikach zaś odeskich czytamy: Siedmnastoletnia dziewczyna nazwiskiem Dobrujko, zastrzeliła się na stacyi kolejowej w Razdelnoj pod Odessą. Mieszkała ona z młodym swym bratem w Odessie i zakochała się w koledze jego, 18 letnim uczniu szkoły realnej. Widząc niemożność uzyskania przyzwolenia opiekunów na związek małżeński, postanowili kochankowie wyjechać potajemnie z Odessy, ażeby wziąć ślub na prowincyi. Zamiar ten wykonali, lecz brat panny spostrzegłszy co zaszło, puścił się za uciekającymi w pogoń i dopędził ich na stacyi Razdelnaja. Powiodło się mu także łagodnemi przedstawieniami odwieść młodego kochanka od powziętego zamiaru, ale panna ani słyszeć nie chciała o powrocie. Widząc w końcu, że jest opuszczoną nawet przez tego, dla którego powzięła nierozsądny zamiar, w największem rozdrażnieniu pobiegła do bufetu, gdzie zawsze leżą na stole nabite już rewolwery (!) na sprzedaż podróżnym, rzuciła kupcowi 25 rubli i pochwyciwszy broń, nim się spostrzeżono, strzeliła do siebie i padła nieżywa.

— Potworna zbrodnia była w tych dniach przedmiotem rozprawy przed sądem przysięgłych departamentu Eure. Oskarżony był młody człowiek nazwiskiem Modest Louchard, właściciel folwarku pod wsią Gouvillieres, o zamordowanie w okropny sposób swej własnej matki, staruszki, w celu zagarnięcia po niej całego mienia z krzywdą reszty rodzeństwa. Zbrodnia wydała się w marcu roku zeszłego w ten sposób, że dwaj włościanie przypadkowo znaleźli w jamie pomiędzy krzakami za wsią Gouvillieres trupa kobiety, pokrajanego na kawałki. Podejrzenie padło na Loucharda, który od dawna miał jak najgorszą pomiędzy okoliczną ludnością reputacyę, ponieważ wydalił z domu brata swego, ażeby być samowładnym panem i często odgrażał się matce, że się jej pozbędzie w jakibądź sposób. Oskarżony do ostatka wypierał się zarzucanej mu zbrodni i do tego stopnia był nawet bezczelny, że usiłował zwalić winę na brata swego. Sąd jednak wysłuchawszy zeznań 53 świadków uznał go winnym i skazał na śmierć. Potwór ten w ludzkiej postaci liczy lat 27.

— Na ślizgawce. Dzienniki angielskie opowiadają, że ostatniej niedzieli pod Glasgowem siedm osób załamało się na lodzie podczas ślizgawki i tylko trzy z nich zdołano uratować.

— Skrytobójczy zamach. W Jamnicy morawskiej napadnięty został przed kilkoma dniami kupiec Menzeles w swym sklepie przez łotra, który skaleczył go ciężko w głowę, następnie związał i zakneblował mu usta, poczem zabrał się do rabunku. Zaskoczony wśród tego przez kilka osób, począł uciekać i dopiero po półgodzinnej pogoni ujęto go; złoczyńca jednak, widząc już niepodobieństwo ucieczki, pchnął się nożem w kark i ciężko się zranił. Rany kupca także są ciężkie.

— Trzęsienia ziemi w ostatnim tygodniu codziennie niemal nawiedzały różne okolice Europy. I tak dnia 31 z. m. wieczorem dało się czuć w Kronstadzie w Siedmiogrodzie; dnia 2 b. m. o godzinie $8^1/_2$ wieczór jednocześnie w Innspruku i Hall w Tyrolu, gdzie także kilka dni przedtem dało się czuć podobne zjawisko. Wszędzie były wstrząśnienia bardzo gwałtowne a krótkie. W całej też północnej Francyi obserwowano trzęsienie ziemi dnia 28 stycznia, prawie w samo południe, a w Anglii południowej o parę kwadransów później. Najmocniejsze było na wyspach w cieśninie Kaletańskiej. W Havrze rozdźwięczały się nawet dzwony katedralne podczas trzęsienia. W Dieppe stanęły zegary wahadłowe na ścianach, a flaszki pospadały ze stołów. Trzęsienia obserwowane były począwszy od Belbec, w kantonie Affranville wzdłuż całej północnej Francyi, dalej na wyspie Jersey, w Osborne, Ryde, Southamptonie, Brightonie i Londynie. Dwa dni przedtem zaś silne trzęsienie nawiedziło Lizbonę i Oporto.

— Śniegi w Alpach. *Tir. Bote* opowiada: Starzy mieszkańcy gór naszych twierdzą, że w tem stuleciu największa obfitość śniegu była w latach 1817, 1829 i bieżącej zimy. Od dłuższego już czasu w dolinach nie miano wiadomości z właściwych gór, tak wszelkie drogi były pozasypywane. Lasy bardzo ucierpiały od śniegu, który swym ciężarem połamał gałęzie. Leśnicy tyrolscy, chcąc zapobiedz ile możności spustoszeniu, muszą drzewa otrząsać z przygniatającego je brzemienia. Jakich sił, jakiego trudu praca taka wymaga, łatwo zrozumieć.

— W Panteonie rzymskim odbyć się ma dnia 11 b. m. obchód złożenia zwłok króla Wiktora Emanuela do grobowca, który wzniesiono dopiero teraz. Grobowiec zdobić będą cztery kolosalne posągi, nad któremi dniem i nocą pracują pierwsi artyści rzymscy. Dwa z posągów tych przedstawiają symbolicznie górne i dolne Włochy, a dwa bóstwa sławy. Podczas żałobnego obchodu wykonana będzie wielka msza Cherubiniego przez połączone siły wokalne i instrumentalne miasta Rzymu, pod dyrekcyą prezesa akademii Cecyliańskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ Wiedeń 7 lutego. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego 643 szt., średniego 237, ciężkiego 201, razem 1081 sztuk, czyli o 16 sztuk więcej, dowieziono zaś towaru bitego 768 sztuk, czyli o 5 sztuk mniej niż przed tygodniem. Targ był znowu mniej ożywiony niż przedwczoraj; tylko towar bity miał popyt dobry; to też ceny towaru żywego w porównaniu z wtorkowemi cofnęły się nieco i stanęły niemal na równi z cenami ostatniego czwartku, podczas gdy ceny towaru bitego podniosły się nieco. Płacono: towar lekki 31—40, średni 40—44, ciężki 44—46 zł. za 100 kilo ż. w., towar bity 44—54 złr. za 100 kilo. Skopów było dziś 1274, czyli o 304 szt. więcej niż przed tygodniem; towaru zaś bitego dowieziono 176 szt., czyli o 71 sztuk więcej niż przed tygodniem. Zwolna zaczynają się poprawiać targi na skopy; dziś mianowicie pobyt był i na towar żywy i na bity bardzo ożywiony, lubo w cenach płaconych targ dzisiejszy nie różni się od zeszłotygodniowego. Płacono za towar żywy z runem 44—52, bez runa 38—42 złr. za 100 kilo m. w., za towar bity 36—46 zł. Jagniąt było 768; płacono 6—$13^1/_2$ złr. za parę.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 9 lutego.

Od dwóch dni stoi Europa wobec łamigłówki: czyli Rossyanie są w Konstantynopolu, czyli ich tam nie ma? Wygląda to na prosty żart, a jednak odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Mimo telegramów lądowych i podmorskich, mimo statków parowych, mimo regularnej służby pocztowej, jaką wszystkie mocarstwa utrzymują ze stolicą turecką, Europa nie wie na pewne, czyli wśród murów starego grodu Konstantyna nie rozbrzmiewa hymn *Boże carja chrani!* czyli sztandary rossyjskie nie oddały już pokłonu starożytnej bazylice św. Zofii! Notujemy ten fakt jedyny w swoim rodzaju w dziejach nowoczesnych, a świadczący w tak dobitny sposób o względnej tylko wartości wszystkich ułatwień komunikacyjnych, któremi tak się szczyci cywilizacya naszego stulecia. Wiadomości z Konstantynopola dochodzą do Londynu i Wiednia drogą na Bombaj! Potwierdza to *Presse* wczorajsza, dodając, że ostatnia depesza tą drogą otrzymana, a nosząca datę 6 lutego, nic nie wspomina o wkroczeniu Rossyan. Jeżeli jednak rozgłoszona w Anglii wiadomość o tem wkroczeniu jest zawsze jeszcze wątpliwą, niewątpliwą jest przecież rzeczą, że armia rossyjska każdej chwili mogą odbyć tryumfalny marsz do stolicy tureckiej. Faktem jest, że zajęła linię obronną Bujuk-Czekmedże-Derkos i że punkt centralny tej linii, Czataldża, znajduje się w jej ręku. Turcy cofnęli się bez oporu, widocznie na podstawie układu, który był jednym z warunków zawieszenia broni. W ogóle zwrot w sytuacyi jest stanowczy i radykalny. Wszystko wskazuje, że Turcya zzaciętej nieprzyjaciółki, staje się aliantką Rossyi i słuszną uwagę robi *Presse*, że nikt nie może być pewnym, czyli sułtan w Konstantynopolu nie odbędzie rewii nad sprzymierzoną armią rossyjską! Sytuacya jest uderzająco podobną do owej z roku 1774, w chwili zawarcia pokoju w Kuczuk-Kainardżi za czasów Abdul-Hamida III. Server basza jeden z pełnomocników Porty, turecki minister spraw zagranicznych, oświadczył korespondentowi *Daily News* w Adryanopolu, że obecnie akceptuje tylko rossyjską politykę i rossyjski alians. Anglia, mówił minister, tylko bałamuci Portę, zachęcając ją do walki, pozbawionej widoków, a dokumenta, które niebawem zostaną ogłoszone, wykażą, że Beaconsfield i Layard są głównymi sprawcami dzisiejszej sytuacyi. Zaprawdę, ciekawych dożyliśmy czasów, i nie dziwiłoby nas bynajmniej, gdyby flota angielska, płynąca właśnie z Beziki do Konstantynopola, spotkała się w Dardanellach ze stanowczem *veto* dział tureckich!

Stambulski korespondent *A. A. Zt.* pisze z Pery 26 stycznia: „O warunkach pokojowych dotychczas tyle wiadomo, że żądana przez Rossyę kontrybucya wojenna wynosi nie 100 lecz tylko 40 milionów lirów (około miliarda franków.) Pewną jest także rzeczą, że wojska rossyjskie, stojące na południowej stronie Bałkanu, powrócić mają do Rossyi nie drogą lądową, lecz przez Konstantynopol drogą morską. Prefektura miasta wydała już rozkaz wyprzątnięcia koszar w Kulei po azyatyckiej stronie Bosforu, na pomieszczenie wojsk rossyjskich aż do ich ambarkowania na statki. Przemarsz wojsk rossyjskich przez Konstantynopol nie zdaje się być tu źle widzianym, ludność tutejsza spodziewa się, że oficerowie rossyjscy wydadzą tu nieco pieniędzy i że parowce tureckie, które po zawarciu pokoju muszą odpłynąć po jeńców tureckich do Rossyi, zarobią pewną sumkę za transport wojsk rossyjskich do Odessy. Stypulacya przemarszu Rossyan przez Konstantynopol byłaby według tutejszych zapatrywań raczej ciosem wymierzonym przez Rossyę i Turcyę wspólnie przeciw Anglii, której *prestige* mianowicie u mahometan indyjskich doznałby przez to ogromnego szwanku."

OSTATNIA POCZTA

Dnia 4 b. m. Najjaśniejszy Pan przyjmował na uroczystej audyencyi angielskiego ambasadora Elliota, który wręczył swoje kredytywy.

Już po wydrukowaniu wczorajszego numeru *Gazety Lwowskiej* otrzymaliśmy telegraficzną wiadomość z Londynu, że w Izbie niższej po zamknięciu dyskussyi odczytał Northcote pismo Beaconsfielda, w którem *premier* oświadcza, iż doniesienie russofilskiego dziennika *Daily News*, jakoby on, Beaconsfield, zachęcał Turcyę do oporu, jest kłamstwem nikczemnem. Northcote dodał od siebie, że ponieważ Layard, któremu ten sam zarzut zrobiono, jest nieobecny, i bronić się nie może — więc przestrzedz należy przed podejrzywaniem tak wiernego urzędnika państwa, jakim jest ambasador angielski w Stambule. Beaconsfielda, wracającego z parlamentu, publiczność witała owacyami, natomiast w pomieszkaniach najserdeczniejszego przyjaciela Rossyi, p. Gladstone'a i w redakcyi *Daily News*, której współpracownicy zaszczyceni zostali rozmaitemi krzyżami rossyjskiemi, oburzona ludność wytłukła wszystkie szyby.

W senacie i izbie rumuńskiej toczyły się pozawczoraj obrady nad retrocessyą Bessarabii. Cogolniczano i Bratiano dali oświadczenia, które potwierdzają, że Rossya domaga się odstąpienia Bessarabii. Obie izby uchwaliły jednogłośnie wystąpić przeciw temu żądaniu w osobnej uzasadnionej mocyi.

Wobec nowego zwrotu, jaki zaszedł w kwestyi wschodniej, zwrotu, któremu w rubryce wojennej poświęcamy słów kilka, szanse konferencyi mocno zmalały. *Presse* powiada, że wobec tych wiadomości najlepiej będzie wstrzymać się od wszelkich przypuszczeń co do widoków konferencyi. Dziś oczekiwaną jest w Wiedniu odpowiedź rossyjska na projekt hr. Andrassego, któremu, mimo przychylnego przyjęcia ze strony mocarstw neutralnych, wielkie trudności stoją jeszcze na przeszkodzie. Rząd rossyjski nietylko upiera się przy swej odosobnionej propozycyi co do miejsca konferencyi, ale przystąpienie swe czyni zawisłem od wielu innych warunków. „Rossya, powiada *Agence Russe*, stawiałaby się wreszcie na każde miejsce, któreby mocarstwa oznaczyły, ale tylko wtedy, gdyby była pewną, że nie będzie miała do walczenia z intrygami i zawiścią. Rossya jest zdecydowaną nie dać sobie wydrzeć korzyści, okupionych tak wielkiemi ofiarami. Co do uczestników konferencyi, *Agence Russe* jest zdania, że jedynie ministrowie spraw zagranicznych posiadają odpowiednią władzę i wpływ, aby uregulować tak ważne sprawy, jakie zostaną przedłożone konferencyi. O tem, powiada *Presse*, dałoby się wiele mówić. Co do czasu, w którymby się konferencya miała odbyć, to podług *Norda* musiałby przyjść najprzód do skutku traktat pokojowy pomiędzy Rossyą a Turcyą, kiedy zaś do tego przyjdzie, trudno dziś powiedzieć. Zresztą, jak się pokazuje z ostatnich telegramów petersburgskich czyni gabinet petersburgski jeszcze inne zastrzeżenia. Podług jego zdania traktat paryski nie może służyć za podstawę. Czy Porta ma być przypuszczoną do konferencyi, nie powzięto jeszcze jak się zdaje decyzyi w stolicy rossyjskiej. Jeśli poprzednio osobny układ zostanie zawarty, w takim razie obecność reprezentantów ottomańskich i głos ich się będzie mógł mieć wielkiego znaczenia. Jednem słowem, powiada w końcu *Presse*, nasze oczekiwania co się tyczy europejskiego areopagu, są dziś równie małe jak w chwili, gdy mocarstwa zostały zaproszone na konferencyę."

Na wieść o wkroczeniu Rossyan do Konstantynopola, Forster cofnął jak wiadomo wniosek swój wymierzony przeciw kredytowi wojennemu. Wniosek ten tak opiewał: „Izba dowiedziała się z mowy tronowej, że żadna ze stron walczących nie naruszyła warunków neutralności a ponieważ Izba, nie otrzymała dalszych doniesień, któreby zboczenie od neutralności usprawiedliwić mogły, nie widzi żadnego powodu powiększać ciężarów ludności przez niepotrzebne kredyty“.

Sprawozdanie dziennika *Daily News* o rozmowie z Serwerem baszą w Adryanopolu, o którem piszemy na innem miejscu, wywołało ogromną sensacyę w Londynie. W parlamencie przedwczoraj wieczór lord Northcote odczytał pismo lorda Beaconsfielda, oświadczające, że doniesienie *Daily News*, jakoby Beaconsfield zachęcał Turcyę do oporu, są haniebnem zmyśleniem. Northcote nadmienił ze względu na Layarda, że pod jego nieobecność nie może odpowiadać, musi jednak ostrzedz, aby nie podejrzywano wiernego sługi państwa.

O wzmagającem się w Anglii wojowniczem usposobieniu piszą z Londynu pod dniem 4 lutego: „Liczba dezerterów z partyi liberalnej wzrasta z każdym dniem. I tak już silne rozdwojenie w łonie opozycyi przybiera ogromne rozmiary. Z najrozmaitszych stron kraju nadchodzą wiadomości o *meetingach* urządzonych na korzyść rządu. Już samo przedłożenie wniosku wymierzonego przeciw rządowi, jest teraz połączone z trudnościami a wniosek taki przemienia się w końcu zawsze na wotum zaufania dla rządu. W stolicy demonstracye bezwzględnych przyjaciół pokoju napotkałyby na najsilniejszy opór. Jednem słowem krew kraju wzburzyła się *the blood of the country is up* — tak opiewają sprawozdania z rozmaitych stron. Gdyby rząd wśród obecnego usposobienia rozwiązał parlament i zarządził nowe wybory, jak tego opozycya w ostatnim czasie dość często się domagała, to doprawdy byłoby po niej. *We should be nowhere* — nie byłoby nawet śladu po nas — mówią teraz sami przewódcy opozycyi i nie szczędzą wycieczek przeciw Gladstonowi, na którego słusznie spada główna wina za rozdwojenie powstałe w jego partyi. Szczęściem dla partyi liberalnej rząd nie myśli obecnie o rozwiązaniu parlamentu, gdyż nie potrzebuje takiej apellacyi do kraju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 lutego. Izba deputowanych przyjęła zmieniony przez Giskrę projekt ustawy, według której deputacya dla kwot otrzymać ma polecenie, aby weszła w rokowania z węgierską deputacyą regnikolarną, w sprawie 80 milionowego długu. Potem przyjęła Izba artykuł 102 statutu bankowego, który zatem już załatwiony został. Powzięcie uchwały o artykule 2 umowy i artykule 4 ustawy wprowadzającej statut bankowy w życie, odroczono na wniosek Neuwirtha, dopóki deputacya nie przedłoży sprawozdania. Przyszłe posiedzenie jutro. Na porządku dziennym taryfa cłowa.

Wiedeń, 8 lutego. (*Tel. pryw.*) Wiadomości otrzymane dziś z Konstantynopola są już mniej niepokojące. Potwierdza się, że Rossyanie zatrzymali się na 30 mil od stolicy, w Czekmedże i Talczaldja.

Izba rumuńska odrzuciła cały projekt retrocesyi terytoryum zadunajskiego na rzecz Rossyi w zamian za wynagrodzenie pieniężne lub kompensacyę.

Komunikacya telegraficzna z Konstantynopolem została przywrócona przez połączenie z Odessą.

Berlin, 8 lutego. Liberalne i konserwatywne frakcye parlamentu porozumiały się dziś co do wspólnej interpelacyi do ks. Bismarcka, czy przedłoży parlamentowi wyjaśnienia o stanie kwestyi wschodniej i zajętem przez państwo niemieckie stanowisku w tej mierze.

Petersburg, 8 lutego. *Goniec rządowy* ogłasza następujące przyjęte preliminarya pokojowe: Bułgarya w granicach, które wypływają z większości ludności bułgarskiej i żadną miarą nie mogą być szczuplejsze od granic wskazanych na konferencyi w Konstantynopolu, zostanie wyniesiona na stanowisko autonomicznego, haracz opłacającego księztwa z narodowym chrześciańskim rządem i z milicyą złożoną z krajowców. Turecka armia nie może znajdować się w Bułgaryi z wyjątkiem kilku punktów, które w wzajemnem porozumieniu bliżej oznaczone zostaną. Niezawisłość Czarnogóry musi być uznana. Czarnogórze zapewnione zostaje rozszerzenie terytoryum w rozmiarze, który los wojny zakreślił. Stała granica później zostanie oznaczona. Niezawisłość Rumunii i Serbii zostanie uznana. Pierwszemu księztwu zapewnione zostanie dostateczne wynagrodzenie terytoryalne, a drugiemu sprostowanie granic. Bośnia i Hercegowina otrzymają autonomiczną administracyę pod dostatecznemi gwarancyami. Analogiczne reformy zaprowadzone zostaną w innych chrześciańskich prowincyach europejskiej Turcyi. Porta zwróci Rossyi koszta wojenne i inne straty, które poniość musiała. Później uregulowany zostanie sposób odszkodowania, mianowicie: spłata w gotówce albo ustępstwa terytoryalne, albo inne wynagrodzenie. Sułtan porozumie się z cesarzem rossyjskim celem ochrony praw i interesów rossyjskich w Bosforze i Dardanellach. Na dowód przyjęcia tych głównych warunków pełnomocnicy tureccy udadzą się natychmiast do Odessy lub Sebastopola, ażeby tam z rossyjskimi pełnomocnikami ułożyli preliminarya pokojowe. Skoro przyjęcie powyższych warunków zakomunikowane zostanie naczelnym wodzom armii cesarskich, nastąpi ułożenie konwencyi o zawieszeniu broni na obu teatrach wojny, a kroki nieprzyjacielskie zostaną prowizorycznie zaniechane. Obaj naczelni wodzowie będą uprawnieni uzupełnić powyższe warunki przez wskazanie pewnych strategicznych punktów i twierdz, które muszą być opuszczone jako materyalna gwarancya, że Porta przyjmuje warunki zawieszenia broni i przystępuje do rokowań pokojowych.

Londyn, 8 lutego. W Izbie gmin Northcote oznajmia, że między warunkami zawieszenia broni znajduje się także opuszczenie linii obronnych Konstantynopola. Northcote wykazuje groźny charakter sytuacyi i obawę, żeby w Konstantynopolu nie wybuchły rozruchy. Z tego powodu część floty wysłaną została do Konstantynopola dla ochrony osób i mienia. Zarządzenie to podano do wiadomości rządów z zaproszeniem, ażeby jeżeli skłonne są do tego, przyłączyły się do kroku Anglii. Krok ten podano także do wiadomości Rossyi (grzmot oklasków).

Londyn, 8 lutego. Dzienniki umieszczają telegram z Aten o zawartem między Grecyą a Turcyą zawieszeniu broni. Układ ten przyszedł do skutku pod warunkiem, że pretensye greckie przekazane zostaną konferencyi a tymczasem wojska greckie pozostaną w Tessalii i Epirze. Turcya zobowiązuje się nie atakować powstańców na Krecie.

Rzym, 8 lutego. (*Tel. pryw.*) Depretis i Crispi dali zapewnienie ambasadorom mocarstw zagranicznych, że *conclave* i wybór nowego papieża będą mogły się odbyć z wszelką swobodą i bezpiecznie. W razie potrzeby rząd chętnie odda do dyspozycyi zgromadzeniu kardynałów odpowiednią ilość wojska. Austryaccy kardynałowie otrzymali od hr. Andrassego polecenie, aby się udali natychmiast do Rzymu. Cesarz austryacki zastrzegł sobie przysługujące mu prawo założenia *veto*.

Wiedeń, 9 lutego. (*Tel. pryw.*) Po bardzo ożywionej debacie uchwaliła wczoraj Izba deputowanych ustawę, według której deputacye regnikolarne porozumieć się mają w sprawie uiszczenia 80-milionowego długu. Dziś posiedzenie z taryfą cłową i podatkiem od nafty na porządku dziennym.

W kole polskiem toczyły się obrady nad cłami finansowemi. Po ponownem zbadaniu tej ważnej kwestyi uchwaliło koło głosować za projektem rządowym. W sprawie podatku od nafty odroczyło koło polskie decyzyę, postanowiwszy wstrzymać się, dopóki rozprawy w Izbie nie rozjaśnią poniekąd obecnej bardzo trudnej sytuacyi.

Wiedeń, 9 lutego. (*Tel. pryw.*) Dzisiejszy *Fremdenblatt* zamieszcza następujący uwagi godny pogląd o sytuacyi: Rossyi powiodło się widocznie w kwestyi Dardanelskiej stworzyć *Fait accompli*, którego nie potrafią już dziś usunąć żadne noty dyplomatyczne. Turcya stoi dziś pod opieką Rossyi. Armia rossyjska opanowała Konstantynopol, otoczywszy go strategicznie.

Tagblatt donosi z Rzymu, że śp. Pius IX zostawił list, w którym poleca, aby *conclave* odbyło się w Rzymie a wybór papieża dokonany został w przeciągu trzech dni.

Wiedeń, 9 lutego. (*Tel. pryw.*) Według *Tagblattu* zawarty został między Nelidowem a Serwerem baszą w Adryanopolu alians rossyjsko-turecki zaczepno-odporny, którego punkta mają być następujące: 1) Ustępstwa terytoryalne na rzecz Serbii, Czarnogóry i Rumunii; 2) obowiązek Rossyi bronienia orężem wszystkich posiadłości Turcyi; 3) wspólne odpieranie wszelkich zamachów nieprzyjacielskich. *Tagblatt* utrzymuje, że wie o tem z bezwarunkowo dobrego źródła (?).

Wiedeń, 9 lutego. (*Tel. pryw.*) Wielcy książęta Mikołaj i Michał, tudzież książę rumuński Karol mianowani zostali rossyjskimi marszałkami.

Londyn, 9 lutego. Izba niższa uchwaliła żądany kredyt 328 głosami przeciw 124. Rezultat ten powitany został formalną burzą oklasków.

Londyn 9 lutego. Rząd oświadczył: Rossya chce podczas zawieszenia broni usunąć torpedy w ujściach Dunaju i na razie czuwać nad żeglugą na Dunaju. O rossyjsko-tureckim zaczepno, odpornem przymierzu nic nie wiadomo. Od Szwecyi i Danii nie wyszło żadne oświadczenie co do zamiarów Rossyi i Prus wobec kwestyi morza bałtyckiego.

Rząd nie przypuszcza, żeby kollegium kardynałów podczas *conclave* zagrożone było w swobodnem wykonywaniu praw swoich.

Wczorajsze doniesienia Layarda okazały się prawdziwemi. Rossya nie odpowiedziała jeszcze na pytanie Anglii, co do posuwania się wojsk rossyjskich. Layard otrzymał polecenie, ażeby zażądał od Porty zezwolenia na wejście floty angielskiej do Dardanellów. Czy Gallipoli znajduje się w neutralnym obszarze, tego rząd nie wie. Telegraficzna komunikacya z Konstantynopolem możliwa jest tylko na Bombay i Alexandryę.

Hartington oświadcza, że nie będzie się opierać kredytowi, ale spodziewa się, że rząd działać będzie w przyjaznem porozumieniu z innemi mocarstwami, a gabinet przestrzegać nie przestanie polityki przez parlament aprobowanej.

W Izbie wyższej Granville oświadczył, że jakkolwiek wysłanie floty stanowi krok groźny, mimo to wyrazić musi zadowolenie, że rząd działał ostrożnie, nadając temu krokowi ile możności charakter europejski. Derby oświadczył w końcu, że rząd nie żądał nowego firmanu co do wejścia floty do Dardanellów. Firman bowiem niedawno wydany pozostał w mocy.

Rzym, 9 lutego. Lekarze sprawdzili, że papież umarł na paraliż płuc. Prefekci otrzymali rozkaz, ażeby papieżowi oddawali honory monarsze ale czekać na zaproszenie pogrzebowe. Władze wojskowe otrzymały taką samą instrukcyę.

Na wczorajszej kongregacyi uchwalono większością trzech głosów odbyć *conclave* w Rzymie. Z ostateczną decyzyą wstrzymano się aż do przybycia obcych kardynałów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 lutego 1878, godz. 2 20 min. Losy kredytowe 162·—, Węg. akcye kredyt 213·25, Akcye anglo-austr. 102·25, Akcye banku Union 67·—, Akcye kolei Karola Ludwika 246·25, Akcye kolei północnej 198·—, Akcye kolei południowej 77·75, Akcye kolei Alföld 116·50, Akcye kolei Elżbiety 166·—. Akcye kolei Lwow-Czerniow. 122·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 114·— Akcye kolei Rudolfa 117·75, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 68·—, Galic. oblig. indemn. 86·40, Losy z r. 1864 138·75, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 107·25, Akcye banku obrotowego 98.50, Losy tureckie 14·50, Akcye kolei węg.-galic, 97·25, Akcye kolei państwowej 262·—, Akcye banku związkowego 74·50, Rubel papierowy 1·28 3/4, Węgierskie losy 78·50, Mark niem. 58·35, Węgierska renta 93·10. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 9go lutego, godzina 10 minut 49. Akcye kredytowe 224·80, Anglo-Austr. 98·—, Unionsbank —.—, Kolej Karola Ludwika 244·—, południowa —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·49 1/2. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 9 lutego 1878, godz. 7 rano.
Barometr 732 13 mm. Psychrometr suchy - 0.4°C. Psychrometr wilgotny —0·6°C. Prężność pary 3.9 mm. Wilgoć 82% Zachmurzenie 10. Wiatr NW4. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza —0·3°R.
Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 lutego.

Hotel Angielski.

Pp. R. Bartmański z Leszczyny. A. Kociatkiewicz z Albinówki. H. Kruszewski z Chorobrowa. J. Lanc z Horajec. H. Mierzeński z Baryłowa. A. Wasilewski z Wolicy baryło. F. Eminger z Pragi. W. Müller z Pragi.

Hotel George'a.

Pp. T. hr. Dzieduszycki z Zaleszczyk. B. Gurski z Wołczyszczowic. J. Judycki z Rossyi. A. Skrzyński z Krakowa. B, Lazczyński z Rossyi. I. Zabielski z Łośniowa.

Hotel Europejski.

Pp. M. Lewicki z Rudek. J. Roguski z Warszawy.

Hotel Langa.

Pp. E. Schmidt z Wiednia. J. Beck z Wiednia. J. Polaczek z Wiednia. W. Frisch z Wiednia. R. Nagy z Wiednia. J. Eisler z Suczawy. H. Golden z Jass. J. Michnik z Cieszyna. H. Fränkel z Brodów. J. Goldfeld z Tłumacza. J. Kramer z Itzkan. Dr. L. Zak z Bukaresztu. R. Sausmer ze Stanisławowa. K. Flandrak Wiednia. W. Zipser z Krakowa. L. Brummer z Galatzu.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Niewęgłowski z Warszawy. J. Riedl z Wiednia. L. Studziński z Krakowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. hr. Łączyński do Kutkorza. K. Lipski do Wiednia. O. Horodyski do Kociubiniec. H. Jaroszyński do Krakowa. I. Kowalski do Bircza. G. Oboleński do Czerniowiec. Z. Ujejski do Kociubiniec. F. Semler do Krakowa. L. Wiśniewski do Baysienic.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 lutego 1878.

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245	—	247	25
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	121	—	123	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	240	—	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	84	35	85	15
„ „ „ 4% „ .	78	50	79	25
„ „ „ 5% okresowe	84	35	85	15
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	50	90	30
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kr d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali . 5% m. k. . .	86	20	87	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	91	—
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	21	25	22	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	48	5	57
Dukat cesarski	5	51	5	59
Napoleondor	9	41	9	50
Półimperyał	9	6[illegible]	9	80
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	77	1	87
„ „ papierowy . .	1	28—	1	30—
100 marek niemieckich . . .	58	—	59	——
Srebro	103	—	104	50
Kupony w srebrze	102	50	104	25

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 6 lutego 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	64.50	64.90
luty-sierpień	64.70	64.90
Jednolity dług Państwa w srebrze .		
styczeń-lipiec	67 70	67.90
kwiecień-październik	67.70	67.90
Losy z roku 1839 całe	302. –	304. -
„ „ 1839 piąta część 0% . .	302.—	304.—
„ „ 1854 po 250 złr.. . . .	108.75	109.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	113.—	115 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	121.25	121 75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	139.75	140.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	139.25	139.75
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140.25	140 75
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% .	100.—	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% .	75.60	75·80
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech :	103.25	103.75
Bukowiny	82.60	83.10
Galicyi	86.50	87. —
Niższej Austryi	104.25	104.50
Siedmiogrodu	77 —	77.50
Węgier	78.25	79.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.75	104 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	230.25	230.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. .	750.—	760.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. . .	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł. . . .	810.—	812.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. .	380.—	381.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	166 25	166 75
Kol. Preszów-Tarn.(w. c.) a 200 zł. w srbr.	110. —	112. —
Półn kolei po 1000 zł.	1985. —	1990. —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. .	246 75	247 25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr, .	122 25	121.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	262.—	262.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	78.50	79.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr . .	97. —	98.—
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.50	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96. —	97. —
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	78.—	78 75
„ „ „ „ po 5% . .	84.50	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	85.—
Gal banku hipot. po 6%	89.25	89.75
Gal. zakł. kred włość. po 6% . . .	93.75	94.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5% . . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . .	94.—	94 50
„ „ „ po 5%	85. —	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	70.—	70 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr. . .	82.[illegible]0	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	100.—	100.50
„ „ „ „ II. emisyi . .	99.—	99.30
„ „ „ „ III. „ . .	97.—	97.25
„ „ „ „ IV. „ .	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 .	77.75	78 25
z r. 1867 . .	78.—	78 50
z r. 1868 . .	73.—	74.—
z r. 1872 . .	70 50	71.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze . .	68.—	68.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.—	162.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29. —	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m	95 —	95 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.25	13.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29. -	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	21.50	22.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	119.- -	121.—
„ „ „ 50 zł m. k. . . .	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m. . .	23.—	24.—
Windischgrätza po 20 zł m. k. . .	25.50	26.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p, . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 20	118.45
Paryż za 100 fr.	46.95	47.05
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.60.—
„ pełnej wagi	5.58.-	5.59 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.43. —	9 44. -
Rossyjski imperyał	9.69.—	9.72.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.40	103.55

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 8 lutego 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach .	64	55
„ „ „ w srebrze . . .	67	60
Renta w złocie	75	65
Losy pożyczki z roku 1860	112	50
Akcye banku wiedeńskiego	811	—
„ „ kredytowego . . .	228	75
Londyn	118	35—
Srebro	103	75—
Napoleondor	9	45—
Dukat cesarski men	5	59—
100 marek niemieckich	58	30—

Dziennik Urzędowy.

(724 1—3) **Edykt.**

L. 7744. Na dniu 6 marca, 8 kwietnia i 7 maja 1878 każdego razu o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi i Paśce Jakimcom o 178 złr. 33 ct. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 13/25 w Turchli położonej do dłużników należącej.

Cena wywołania 500 złr.; wadyum 50 złr. resztę warunków wolno przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Radymno 4 listopada 1877.

(753 1—3) **Obwieszczenie**

L. 6687. C. k. Sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że w dniu 26 lutego, 26 marca i 30 kwietnia 1878, każdą razą przed południem, w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 92 w Czekaju pniowskim położonej, Stanisława Suszka własnej celem wydobycia należytości Naftolego Tugendhafta w ilości 312 złr. 81 ct. zpn. się odbędzie z tem zastrzeżeniem, że realność ta przy dwóch pierwszych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 175 złr. z której 10 proc. jako zakład, chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Rozwadów d. 29 października 1877.

(563 1—3) **Edykt.**

L. 9210. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Mendla Wanga w ilości 200 złr. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 26 marca 1878 na dniu 26 kwietnia 1878 i na dniu 28 maja 1878, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 34 w Brzystkowali położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Pawła Śliwy należącej, która na powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 49 zł. 50 ct. a. w.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 25 listopada 1877.

(720 1—3) **Edykt.**

L. 6932. Na dniu 6 marca, 8 kwietnia i 7 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Leiby Donimitza przeciw małż. Mateuszowi i Magdalenie Łabom o 200 zł. w. a. przymusowa publiczna sprzedaż domu pod nr. 250 w Radymnie położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, do dłużników należącego, na trzecim terminie za jakąbądź cenę.

Cena szacunkowa 550 zł. wadyum 55 złr.

Resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 2 listopada 1877.

(469 1—3) **Edikt.**

Z. 10835. Zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allg. österr. Bodenkreditanstalt in Wien an Kasimir Stefan zw. N. Młodecki pr. 882.745 fl. 99 kr. öst. W. c. s. c. wird die exekutive Feilbiethung der dem Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigen in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub dom. nov. 4 fol. 214 vorkommenden Realität Tab. Nr. 3 et 4 alt 8 neu in Brody, Ostrowczyk Beamtenwohnhaus 8/a. 8/b sammt allem Zugehör und Rechten, so wie der genannte Eigenthümer dieselbe besessen hat und zu besitzen berechtigt war, in zwei Terminen am 16 März und 13 April 1878 jedesmal um 9 Uhr Vormttags hiemit ausgeschrieben.

Ausrufspreis 5.000 fl., Vadium 10 Procent hievon.

Sollte die feilzubiethende Realität in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen die Tagfahrt auf den 13 April 1878 um 4 Uhr N. Mttg mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hipothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse und der Grundbuchsauszug liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht bereit.

Hievon werden mittelst dieses Edictes die Kauflustigen, ferner der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Josef Saklikower rücksichtlich dessen unbekannte Erben, die unbekannt wo sich aufhaltenden: Heinrich Brückner und Eduard Vivend und alle jene Hypothekargläubiger, welche nach der Ausstellung des Grundbuchsauszuges (21 August 1875) an die Gewähr der feilzubiethenden Realität gekommen sind oder kommen würden, oder denen dieser Feilbiethungsbescheid oder einer der künftig zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte. Die Letztgenannten zu Händen ihres Kurators Dr. Weisstein in Brody verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 28 Dezember 1877.

(726 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10204. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 1176 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 28go lutego 1878, 14go marca 1878 i 28 marca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż gospodarstwa rustykalnego w Kawczymkącie położonej, pod lk. 83, a do Michała i Maryanny Małańczuków należącemi gruntami składa się.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 2400 zł. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąć udział w licytacyi, winien złożyć 10 proc. od ceny wywołania jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo-sądowej registraturze, lub w terminie likwidacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 22 września 1877.

(556 1—3) **Edykt.**

L. 36304. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż wyznacza się celem wykonania przymusowej sprzedaży w drodze publicznej licytacyi dóbr Swoszowice na zaspokojenie przyznanej galicyjskiej kasie oszczędności nakazem płatniczym z dnia 4go maja 1872 l. 20385 przeciw Edwardowi hr. Stadnickiemu i masie rozbiorowej Wincentego Kirchmayera resztującej należytości 2196 zł. 72 ct. w. a. z większej 6362 złr. 15 ct. w. a. z procentem po 6 proc. od dnia 10go grudnia 1876, pochodzącej z pożyczki 10.000 zł. w. a. i w stanie biernym dóbr Swoszowice dom. 415 p. 73 n. 48 on. intabulowanej, przyznających się obecnie kosztów w kwocie 17 zł. 7 ct. w. a. a ponownie dwa termina w tutejszym sądzie krajowym, to jest na dzień 21 marca 1878 i na dzień 29 kwietnia 1878 o godzinie 10tej przed południem, na których publiczna sprzedaż dóbr Swoszowice pod następującemi warunkami nastąpi:

1) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 28 listopada 1865 l. 110 D. p. p. w sumie 32500 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

2) Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze bez wszelkiej ewikcyi.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 3250 zł. w. a. bądź w gotowiźnie lub książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Galic. Towarzystwo kredytowe i galic. kasa oszczędności od składania wadyum są uwolnione.

Wadyum w gotowiźnie złożone nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania dóbr Swoszowice chęć kupna mający w tus. registraturze a w dniu licytacyi przy komisyi przejrzeć mogą.

O powyższej licytacyi zawiadamia się chęć kupna mających, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 13 grudnia 1877 prawo hipoteki na dobrach tych uzyskali, lub którymby niniejsza lub przyszłe uchwały egzekucyjne z jakiegobądź powodu albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez edykta i ustanowionego kuratora adw. dra Wilkosza z zastępstwem adw. dra Markiewicza.

Kraków 4 stycznia 1878.

(745 1—3) **Edykt.**

L. 4672. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 86 złr. 76 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 43 subr. 7 w Załakciu położonej dłużnika Justyna Fryz własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 18 lutego, 18 marca i 15 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Reszty warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Podbuż 31 grudnia 1877.

(743) **Ogłoszenie.**

L. 845. C. k. sąd powiatowy w Kozowie uwiadamia, że do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Krzywe z miejscowością Józefówka dzień 18 lutego 1878 godzinę 9tą rano na miejscu w Krzywem wyznacza.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Kozowa 31 stycznia 1878.

(752 1—3) **Edykt.**

L. 1964. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Mojżesza Jagista, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 20 złr. w. a. wraz z pn. od dłużnika Iwana Piszczały należący mu się, realność pod l. k. 74/53 w Łanach położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, na trzech terminach t. j. dnia 5 marca 1878, dnia 9 kwietnia 1878 i dnia 7 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo sądowej na publiczną licytacyę wystawioną, i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej 300 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tutejszo-sądowej.

Bóbrka dnia 19 maja 1877.

(711) **Obwieszczenie.**

L. 452. C. k. miejsko deleg. sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że arkusze posiadania i inne akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Uhrynowa górnego do powszechnego przeglądu w tymże sądzie są złożone.

Do dalszych dochodzeń wrazie wniesienia zarzutów wyznacza się termin na 23 lutego 1878.

Stanisławów 1 lutego 1878.

(739) **Ogłoszenie.**

L. 1656. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 486, 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej wskutek wniosku c. k. prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 2 czasopisma tygodniowego rossyjskiego wychodzącego w niewiadomem miejscu pod tytułem: „Росса въ опасности“ z dnia 12/24 grudnia 1877 na 2giej stronicy, począwszy od słów: „Проливать позорно или безполезно нашу кровь“ aż do słów: „отъ етого новаго нѣмецкаго комплота“ zawiera w sobie znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z §. 65 lit. a. u. k. i zbrodni stanu z §. 58 lit. c. u. k., że zatem zarządzono przez c. k. dyrekcyi policyi zajęcie tego numeru czasopisma „Росса въ опасносты“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 4 lutego 1878.

(631 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3526. Celem zabezpieczenia naprawy mostu nr. 28 na Sanie pod Radymnem. na trakcie Krakowskim odbędzie się w c. k. starostwie w Przemyślu na dniu 25 lutego b. r. o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych. Cena fiskalna wykonać się mających robót w raz z kwotą ryczałtową na utrzymanie komunikacyi, oświetlenie i t. d. 116 złr. wynosi razem 8859 złr. 51 $^1/_2$ ct. w. a. Plan, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, jako niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 proc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami, przed oznaczonym terminem w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 25 stycznia 1878.

(514 2—3) **Edykt.**

L. 6961. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wzywa Hankę urodzoną Hawrylak, zamężną Horniak, by się w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc bądź sama, bądz przez pełnomocnika wykazanego, w tutejszym sądzie co do spadku po ojcu jej Waśku Hawrylaku w Roguźnie dnia 12 lutego 1877 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym pozostałego tem pewniej oświadczyła, ileże po upływie tego terminu pertraktacya po nim z oświadczonymi spadkoniercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Hrinkiem Dutkiem przeprowadzoną zostanie. Starasól 28 grudnia 1878.

(470 3—3) **Edikt.**

Z. 10836. Zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allg. österr. Bodenkreditanstalt in Wien an Kasimir Stefan zw. N. Młodecki pr. 882.745 fl. 99 kr. öst. W. c. s. c. wird die exekutive Feilbiethung der dem Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigen in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub dom. nov. 4 fol. 88 vorkommenden Realität Tab. Nr. 1 in Brody, Schloß sammt Cassamaten und Beamtenwohnhaus Nr. 3 sammt allem Zugehör und Rechten, so wie der genannte Eigenthümer dieselbe besessen hat und zu besitzen berechtigt war, in zwei Terminen am 14 März und 11 April 1878 jedesmal um 9 Uhr Vormittags hiemit ausgeschrieben.

Ausrufspreis 35.000 fl., Vadium 10 Procent hievon.

Sollte die feilzubiethende Realität in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen die Tagfahrt auf den 13 April 1878 um 4 Uhr N. Mttg mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hipothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse und der Grundbuchsauszug liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht bereit.

Hievon werden mittelst dieses Edictes die Kauflustigen, ferner der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Josef Saklikower rücksichtlich dessen unbekannte Erben, die unbekannt wo sich aufhaltenden: Heinrich Brückner und Eduard Vivend und alle jene Hypothekargläubiger, welche nach der Ausstellung des Grundbuchsauszuges (21 August 1875) an die Gewähr der feilzubiethenden Realität gekommen sind oder kommen würden, oder denen dieser Feilbiethungsbescheid oder einer der künftig zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte. Die Letztgenannten zu Händen ihres Kurators Dr. Weisstein in Brody verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Brody 28 Dezember 1877.

(567 2—3) **Edykt.**

L, 69360. C. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomą z miejsca pobytu Zirlę Praemingerową, iż w sprawie Hermana Galla przeciwko niej o 410 złr. 44 ct. w. a. z pn. zapadł dnia 23 marca 1877 nr. 9747 wyrok, którym na zapłacenie powołanej sumy skazaną została i wyrok ten ustanawiającemu dla niej kuratorowi p. adw. dr. Raresowi doręczonym został.

O czem dla przestrzegania praw swych niniejszym edyktem zawiadomioną zostaje.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów dnia 5 stycznia 1878.

(557 2—3) **Edykt.**

L. 32225. Wskutek podania Bolesława Niementowskiego zarządzono uchwałą z 12 października 1877 l. 25315 postępowanie amortyzacyjne względem zaginionych obligów udziałowych pożyczki m. Krakowa Nr. 6335 i 44635.

Wzywa się zatem posiadaczy tych obligów, aby się w przeciągu jednego roku, 6 tygodni, 3 dni z posiadania takowych przed sądem tutejszym wykazał, inaczej te obligi na podstawie żądania Bolesława Niementowskiego za amortyzowane uznane zostaną.

Kraków 23 listopada 1877.

(622 2—3) **Edykt.**

L. 1483. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Markusa Langbänka i mianuje pana c. k. radcę sądu krajowego Joachima Starosolskiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy koukursowej mianuje się p. adwokata Ruczkę i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 13 lutego 1878 o 10 godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 16 marca 1878, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym (albo też w c. k. Sądzie powiatowym w Jarosławiu) a to tem pewniej zgłosić mają, ileżo ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym który się na dzień 15 kwietnia 1878 wyznacza, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać. — Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl 30 Stycznia 1878.

(510 2—3) **Edykt.**

L. 46907. C. k. Sąd krajowy lwowski wzywa niniejszem wszystkich posiadaczy zgubionych lub skradzionych Dr. Edwardowi Zaykowskiemu w nocy z 7 na 8 maja 1877 obligacyj indemnizacyjnych Wielkiego księstwa krakowskiego na dobra Wola Justowska opiewających, a mianowicie:

1) Obligacyi dtto Kraków dnia 1 listopada 1853 — Nr. 288 na sumę 500 złr. m. k. opiewającej bez kuponów, —
2) Obligacyi dtto Kraków dnia 1 listopada 1853 — Nr. 223 na sumę 50 złr. m. k. opiewającej, bez kuponów, —
3) Obligacyi dtto Kraków dnia 1 listopada 1853 — Nr. 1382 na sumę 100 złr. m. k. opiewającej, bez kuponów, —
4) Obligacyi wylosowanej dtto Kraków dnia 1 listopada 1853 — Nr. 1383 na sumę 100 złr. m. k. opiewającej, bez kuponów, —

by co do obligacyj pod 1, 2 i 3 wymienionych w przeciągu 3 lat, — co do zaś obligacyi pod 4 wymienionej w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ do tutejszego sądu się zgłosili, i z posiadania tychże tem pewniej się wykazali, ile że w przeciwnym razie obligacye powyż wymienione za nieważne uznane zostaną.

Lwów dnia 7 września 1877.

(588 2—3) **Konkurs.**

L. 147. C. k. okręgowa Rada szkolna w Rzeszowie rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy szkole wydziałowej żeńskiej w Rzeszowie:

a) 2 posady nauczycielek starszych, z których jedna ma mieć kwalifikacyę z grupy 1. a druga z grupy 2. z płacą roczną po 700 zł.;

b) 2 posady nauczycielek dla klas niższych z płacą roczną po 500 zł.

2. Przy 3klasowej szkole żeńskiej w Leżajsku:

a) posada nauczycielki kierującej z płacą roczną 500 zł. i wolne pomieszkanie;

b) posada nauczycielki starszej z płacą 450 zł.;

c) posada nauczycielki młodszej z płacą roczną 270 zł.

3. Przy 2-klasowej szkole żeńskiej w Przeworsku:

a) posada nauczycielki kierującej z płacą roczną 500 zł. i wolnem pomieszkaniem;

b) posada nauczycielki młodszej z płacą 270 zł.

4. Przy szkole etatowej w Urzejowicach w powiecie łańcuckim, posada nauczyciela z płacą 300 złr.

5. Przy szkole etatowej filialnej w Mirocinie posada nauczyciela z płacą 250 z r.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe, należy wnieść do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie najdalej do 15 kwietnia 1878.

Rzeszów 24 stycznia 1878.

(654 2—3) **Edykt.**

L. 2635. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. C. Seymana, ze przeciw niemu pod dniem 25 stycznia 1878 l. 2635 p. Reize Laja Kachane o zapłacenie sumy wekslowej 3000 złr. w. a. wniosła pozew, w załatwieniu którego polecono p. Seymanowi, aby w ciągu dni 3 sumę wekslową 3000 złr. w. a. z pn. p. Reize Lai Kachane zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego C. Seymana jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Schönborna kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w terminie 3 dni albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 25 stycznia 1878.

(483 2—3) **Edykt.**

L. 4038. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że firma Theresenthaler Papierfabrik von Ellisen Roeder et Com. przeciw Abrahamowi Izakowi Menkesowi pod dniem 23 stycznia 1878 l. 4038 prośbę o wydanie nakazu resztującej sumy wekslowej 115 złr w. a. na podstawie wekslu z daty Lwów 26 października 1876 na 715 złr. 48 ct. wniosła wskutek czego żądany nakaz zapłaty uchwałą z dnia dzisiejszego wydany został; ponieważ miejsce pobytu i życie pozwanego Abr. Izaaka Menkesa nie jest wiadomem, a zatem c. k. sad krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. dr. Landesbergera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony srodków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów dnia 24 stycznia 1878.

(561 2—3) **Edykt.**

L. 19304. C. k. sąd deleg. miejs. w Rzeszowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Isaaka Holoszytza przeciw Jakóbowi Macielągowi pto 31 zł. 20 kr. odbędzie się w dniach 6 marca, 8 kwietnia i 6 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszo sądowym gmachu publicznym egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 18 w Swilczy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jakóba Maciełąga własnej, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 465 zł., zakład 47 zł.

Resztę warunków w tut. sąd. Registraturze przejrzeć można.

Rzeszów 8 stycznia 1878.

(674 2—3) **Edykt.**

L. 15556. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia że ku wymuszeniu wierzytelności 600 złr. przez spadkobierców Maryi Wurzel przeciw Abrahamowi Mojżeszowi i Kasi Arnoldom wywalczonej dnia 25 lutego, 11 i 29 marca 1878, każdym razem o 10 rano w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya realności tu pod l. k. 84 m. położonej obecnie do Joela Halperna należacej pod następującymi warunkami wykonaną zostanie:

Cenę wywołania stanowi suma 5102 złr. niżej której realność na pierwszych dwu terminach sprzedaną być nie może. Jako wadyum oznacza się kwota 510 złr.

Cena kupna złożoną być ma w 14 dniach po prawomocności przyjęcia do wiadomości sądu aktu licytacyjnego do depozytu sądowego.

Wyciąg tabularny i szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w registraturze tutejszego sądu.

O czem się strony, wierzycieli hipotecznych wiadomych tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych Nusima Getzler i Leibę Raucha, wreszcie wierzycieli którzyby po dniu 10 grudnia 1877 do tabuli weszli, lub którymby uchwały sądowe wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora adwokata dr. Szeparowicza z zastępstwem adwokata dr. Seinfelda w Stanisławowie zawiadamia.

Stanisławów 29 grudnia 1877.

(492 3—3) **Edykt.**

L. 672. Uchwałą c. k. sądu obwodowego dto Kołomyja dnia 10 stycznia 1878 l. 56 c. k. radca sądowy: Odillo Scherf, jako obłąkany uznany został. Kuratorem ustanawia się pana dr. Franciszka Smolkę (starszego).

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.
Kołomyja dnia 19 stycznia 1878.

(633 3—3) **Edykt zbiorowy.**

L. 9594. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że w tusądowym depozycie zalegają w niektórych sprawach karnych już osądzonych różne kwoty pieniężne, osobom podejrzanym odebrane, lub też uzyskane z przedaży publicznej rzeczy podejrzanych u nich znalezionych, do niewiadomych właścicieli należących, a mianowicie:

1) do l. 4700 z r. 1876 30 złr. przez Antoniego Pomajdę na targowicy w Przemyślu w październiku 1875 znalezione.
2) do l. 9592 z r. 1877 23 złr. 25 ct. Maryi Radawiec odebrane.
3) do l. 8445 z r. 1876 28 złr. 15 ct. Mikołajowi Najduchowi odebrane.
4) do l. 8870 z r. 1875 8 złr. 27 /₂ ct. z sprawy Ignacego Koblika pochodzące.
5) do l. 11243 z r. 1877 17 złr. 10 $^1/_2$ ct. z sprawy Mikołaja Dutka pochodzące.
6) do l. 11417 z r. 1877 8 złr. 75 ct. uzyskane za łyżkę i widelec Samuelowi Babot w Mościskach w Marcu 1874 odebrane.
7) do l. 9878 z r. 1875 13 złr. 25 ct. uzyskane za kawę Iwanowi Leszczowackiemu odebraną.
8) do l. 9873 z r. 1875 1 złr. 40 ct. uzyskane za bieliznę chłopską Jędruchowi Buremu odebraną.
9) do l. 11533 z r. 1876 2 złr. 51 ct. uzyskane za parę butów przez Michała Pilawskiego w Rostokach 9 października 1874 podczas odpustu skradzionych.
10) do l. 9595 z r. 1877 10 złr. 20 ct. uzyskane za kożuch i opończę przez Piotra Strusia i Hryca Czupiłę 18 stycznia 1872 w Nawaryi skradzione, 41 ct. za talerze przez Maryę Pilawę w r. 1874 skradzione, 14 złr. 70 ct. za żyto i owies przez Wasyla Pejka i Miska Zielonkę w r. 1872 skradzione.
11) do l. 11531 z r. 1876 3 złr. 63 ct. uzyskane ze sprzedaży 21 różnych popsutych drobiazgowych rzeczy.
12) do l. 8458 z r. 1877 8 złr. 14 ct. z sprzedaży fasoli, 25 stycznia 1876 Chaimowi Spinrudowi i Izraelowi Rosatowi w Przemyślu odebranej.
13) do l. 10095 z r. 1877 67 ct. uzyskane z sprzedaży ciżemek Anieli Grünzweig odebranych, na rzecz Juliana Waluchiewicza z miejsca pobytu niewiadomego złożone.

Wzywa się zatem niewiadomych właścicieli tych rzeczy, względnie tych sum pieniężnych, aby swe prawa własności w okresie jednego roku od dnia umieszczenia po raz trzeci tego edyktu w Gazecie urzędowej lwowskiej, w tutejszym sądzie wykazali, Juliana Waluchiewicza zaś do oznajmienia swego mieszkania, inaczej bowiem po upływie tego terminu wszystkie te kwoty pieniężne do c. k. kasy rządowej w Przemyślu na rzecz wysokiego skarbu oddane zostaną.

Przemyśl 26 stycznia 1878.

(660 3—3) **Edykt.**

L. 4876. W dniach 4 marca, 1 kwietnia i 6 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 41 w Mazorowie położonej Abrahama Icka i Sary Rottenberga własnych, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie pto 73 złr. 9 ct. z pn. Cena szacunkowa 350 złr. wadyum 35 złr.

Bliższe warunki i protokoły opisania są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy
Grzymałów dnia 31 grudnia 1877.

(568 3—3) **Edykt.**

L. 25932. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §. §. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 73 $^3/_4$ w mieście Lwów we Lwowskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jako też intabulacyi Medla Porjesa za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 13 września 1876 l. 17136 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, aby zarzuty swe do dnia 31 marca 1878 włącznie w c. k. sądzie krajowym we Lwowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 18 grudnia 1877.

(678 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14427. C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do publicznej wiadomości że celem ściągnięcia kwoty 109 złr. 54 ct. z pn. odbędzie się w dniu 27 lutego 1878, 27 marca 1878 i 1 maja 1878 zawsze o godzinie 9 rano publiczna sprzedaż realności dłużnika Maxyma Syopeniuka w Bystrzycy Krzyworównia pod l. 22/670 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kred. włościańskiego we Lwowie.

Za cenę wywołania ustanowiono wartość szacunkową w kwocie 840 złr.; każdy chęć kupienia mający obowiązany jest złożyć jako zakład kwotę 84 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

Kossów 26 października 1877.

(682 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 46218. W celu wykonania budowli zachowawczych w latach 1878, 1879 i 1880 na gościńcach państwowych w Krakowskim okręgu budowniczym odbędzie się w dniu 28 lutego 1878 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Krakowie licytacya na podstawie ofert pisemnych. Cena fiskalna robót w roku 1878 wykonać się mających wynosi: 4403 złr. 65 ½ ct. Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednastkowych, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, mogą być przeglądnięte w wymienionem starostwie, gdzie tskże oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 proc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem ceny nie tylko cyframi ale także i literami przed oznaczonym terminem, a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe, wnoszone być mają. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 28 stycznia 1878.

(691 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 60040. W celu wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1878, 1879 i 1880 na gościńcach państwowych w lwowskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 28 lutego 1878 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie we Lwowie licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1878 wykonać się mających wynosi w sekcyi drogowej:

Lwowskiej . . .	600 zł.	68½	ct.
Janowskiej . . .	489 „	30	„
Krakowieckiej . . .	697 „	29½	„
Razem	1787 zł.	28	ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty stemplem na 50 centów i wadyum 5 prct. od sumy fiskalnej wynoszącem zaopatrzone z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale także i literami przed oznaczonym terminem wniesione być mają; oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 30 stycznia 1878.

(502 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8853. Dnia 5 Marca i 3 kwietnia 1878 odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Hrehora Josypenki pod l. k. 925 w Nadwórnie położonej w celu zaspokojenia pretensyi Osiasza Kreindlera w kwocie 100 zł. w. a.

W razie ofiarowania niższej ceny kupna od wartości szacunkowej kwotę 600 zł. wynoszącej odbędzie się dnia 6 maja 1878 rozprawa względem ułożenia łżejszych warunków licytacyjnych.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 13 stycznia 1878.

(532 3—3) **Edykt.**

L. 13444. Dnia 6 marca 1878, godzina 10 rano, sprzedaną zostanie i niżej ceny szacunkowej w tutejszym sądzie realność Marcina Rucińskiego l. 326¾ w Buczaczu na zaspokojenie pretensyi Dawida Wolfa Wechslera w kwotach 100 zł. i 100 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 450 zł., wadyum 45 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz dnia 10 stycznia 1878.

(689 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1715. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Altera Bernsteina kupca towarów żelaznych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. PP. z roku 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Herold c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy adwokat dr. Tokarz.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 11 lutego 1878 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami rozszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowo do dnia 28 kwietnia 1878 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 20 maja 1878 o godzinie 10 z rana odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać. — Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Tarnów dnia 28 stycznia 1878.

(521 3—3) **Edykt.**

L. 11519. C. k. sąd obwodowy w Kołomyji zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Annę z Krynickich Zagórską, że Izydor Mayer dè Scharfenberg wniósł przeciw niej pozew do postępowania pisemnego o przemianę prenotacyi własności Józefy Bonward co do części Isakowa „Knihiniczyzna i Witwiczyzna" zwanych w stanie czynnym tych dóbr Dom. 221 p. 143 n. 14 i 17 haerd. uskutecznionych w intabulacyę, który adwokatowi dr. Trachtenbergowi, jako ustanowionemu dla niej kuratorowi celem wniesienia obrony w ciągu dni 90 udzielonym został.

Wzywa się przeto Annę z Krynickich Zagórską, ażeby albo kuratorowi możliwe dowody udzieliła, albo też innego zastępcę ustanowiła.

Kołomyja dnia 31 grudnia 1877.

(520 3—3) **Edykt.**

L. 11520. C k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Annę z Krynickich Zagórską, że Izydor Mayer dè Scharfenberg wniósł przeciw niej pozew do postępowania pisemnego, o przemianę prenotacyi własności Hipolita Krynickiego co do części dóbr Isakowa, Tatomirówka czyli Tatomirowska zwanej w stanie czynnym tych dóbr Dom. 221 140 n. 8 h. uskutecznionej w intabulacyą, który adwokatowi dr. Trachtenbergowi, jako ustanowionemu dla niej kuratorowi, celem wniesienia obrony w ciągu dni 90 udzielonym został.

Wzywa się przeto Annę z Krynickich Zagórską, ażeby albo kuratorowi możliwe dowody udzieliła, albo też innego zastępcę ustanowiła.

Kołomyja 31 grudnia 1877.

(462 3—3) **Edykt.**

L. 16004. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niniejszem Amalię Krystynę dw. im. Karolę Marodannę dw. im. Ludwikę Antoninę dw. im. Zofię Celestynę dw. im. i Stanisława Czaszyńskich, oraz Antoniego Czaszyńskiego co do pobytu nieznanych a gdyby nie żyli ich spadkobierców niewiadomych, iż na prośbę gminy miasta Przemyśla de pras. 17 listopada 1877 do l. 16004 polecono tutejszej tabuli miejskiej zaintabulowanie dobroczynnego zakładu pod nazwą „Ochronka Przemyska dla małych dzieci" za właściciela realności pod l. 7 w Przemyślu na Podgórzu położonej i że dla nich kurator w osobie adwokata dr. Skórskiego z zastępstwem adwokata dr. Łużeckiego ustanowiony został.

Przemyśl 6 grudnia 1877.

(507 3—3) **Edykt.**

L. 4952. C. k. sąd powiatowy tyczyński rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. 127 w Chmielniku Józefa Chrobaka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Leiby Tragera 57 zł. 66 ct. w trzech terminach dnia 1 marca, 1 kwietnia i 1 maja 1878, każdym razem o 10 godzinie rano. Cena wywołania 500 zł. 61 ct., wadyum 51 zł.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Tyczyn dnia 20 listopada 1877.

(664 3—3) **Edykt.**

L. 8469. C. k. sąd powiatowy Mielnica chęć kupienia mającym wiadomo czyni, że na dniu 19 lutego, 19 marca i 16 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 11 rano, w sprawie Feliksa Czarneckiego w Łatkowcach przeciw Albinowi Kamińskiemu pto 400 zł. realność dłużnika pod l. k. 34 w Łatkowcach ciała tabularnego nie stanowiącą, przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej w kwocie 920 zł. sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w sądzie.

Mielnica 19 grudnia 1877.

(688 3—3) **Konkurs.** Zl. 169.

An der k. k. Marine-Akademie zu Fiume ist die Assistentenstelle der Physik zu besetzen.

Mit dieser Stelle ist ein Gehalt von 600 fl. und das Quartiergeld von 120 fl. jährlich verbunden.

Die Ernennung erfolgt auf zwei Jahre und kann auf weitere zwei Jahre verlängert werden.

Bewerber um diese Stelle haben ihre Gesuche mit den Belegen über Alter, zurückgelegte Studien und ihre bisherige Verwendung bis längstens 25 Februar d. J. an das Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Sektion) in Wien einzusenden.

Dem Neuernannten werden die Kosten für die Uibersiedlung nach Fiume nach dem Militär-Tarife vergütet.

Wien, am 31 Jänner 1878.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section).

(683 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 11936. Złoczowski c. k. miej. del. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że w sądowem zabudowaniu odbędzie się przymusowy przetarg realności pod l. kons. 33, 34, 49, 47, 66, 83 i 87 w Rykowie położonej Józefa Stachowskiego własnej na rzecz dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia kwoty 1000 zł. i 1000 zł. wa. względnie 980 zł. z pn. to na dniu 26 lutego 1878 18 marca 1878 tylko powyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 4000 zł. zaś na dniu 8 kwietnia 1878 i po niżej tejże, każdym razem o godzinie 10 rano, pod warunkami które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej, także kupiciel obowiązanym będzie na tej realności ciążące długi, o ile cena kupna wystarczy przyjąć, jeżeli wierzyciel nie zechce pieniądze przyjąć przed przewidzianem wypowiedzeniem.

Złoczów dnia 10 grudnia 1877.

(513 3—3) **Edykt.**

L. 4023. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni iż w sprawie Juliana Madejewskiego przeciw Mojżeszowi Kesselmanowi o zapłacenie kwoty 107 złr. 20 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności dłużnika w Chyrowie pod Nr. 17 położonej na rzecz Juliana Madejewskiego w trzech terminach a to: dnia 8 marca, dnia 11 kwietnia i dnia 2 maja 1878 sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 1277 złr. 50 ct. warunki licytacyi złożone w Registraturze mogą chęć kupienia mający przejrzeć; wadyum wynosi 10 proc.

Z c. k. Sądu powiatowego

Starasól 29 listopada 1877.

(496 3—3) **Edykt.**

L 18176. C. k. sąd pow. miejsk. del. w Rzeszowie zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Szymona Amsterdama w kwocie 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 12 marca, 12 kwietnia i 14 maja 1878 każdym razem o godzinie 9 rano w w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. 82/2 w Wolicy Ługowej położonej na pierwszych 2 terminach wyżej ceny szacunkowej 1315 złr. w. a. na trzecim zaś i niżej takowej.

Wadyum wynosi 132 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

Rzeszów 15 stycznia 1878.

(690 3—3) **Edykt.**

L. 3615. C. k. sąd powiatowy dla miasta i przedmieść Lwowa w sprawach cywilnych delegowany zawiadamia, iż wskutek uchwały tutejszego c. k. sądu krajowego z dnia 19 stycznia 1878 l. 2333 opieka nad nieletnim Mieczysławem Dołkowskim na rok jeden poza czas osiągniętej pełnoletności t. j. do dnia 29 marca 1879 się przedłuża.

Lwów dnia 29 stycznia 1878.

(738 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 929. Niniejszem ogłasza się konkurs:

1) na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka polskiego w gimnazyum Brzeżańskiem.
2) na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej, jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka polskiego i jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka niemieckiego w gimnazyum Drohobyckiem.
3) Na dwie posady nauczycieli filologii klasycznej w gimnazyum Kołomyjskiem
4) na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej i jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka niemieckiego w gimnazyum akademickim we Lwowie i w gimnazyum Jasielskiem.
5) na jedną posadę nauczyciela historyi i geografii w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.
6) na jedną posadę nauczyciela matematyki i fizyki w gimnazyum Rzeszowskiem.
7) na posady nauczycieli filologii klasycznej i języka niemieckiego w gimnazyum Stanisławowskiem, Tarnopolskiem i Tarnowskiem.
8) jedną posadę nauczyciela rysunków wolnoręcznych w gimnazyum realnem w Wadowicach.

Do każdej z tych posad przywiązan jest płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta wnieść w drodze właściwej do prezydyum rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego b. r.

Z rady szkolnej krajowej

We Lwowie dnia 31 stycznia 1878.

(729 2—3) **Edykt.**

9107. C. k. sąd podaje do wiadomości że w dniach 22 lutego, 27 marca i 12 kwietnia 1878 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gruntu i ogrodu pod l. k. 52 w Wołczkowcach położonego a do Matwija Markowskiego należącego, ciała tabularnego niestanowiącego na rzecz Salamona Juris pto 32 złr. w. a z pn.

Cena szacunkowa 350 złr. Poręczone wynosi 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i ocenienia można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Sniatyn 16 listopada 1877.

(531 2—3) **Edykt.**

L. 32424. C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Malza, iż celem doręczenia mu uchwały egzekucyjnej z dnia 13 lipca 1877 l. 15134 przyjmującej protokół egzekucyjnego zajęcia przez opisanie domu wraz z stajenką pod l. 312 w Brzesku w sprawie Heleny Jakobsoln przeciw temuż pto. 407 złr. 94 ct. ustanowiono kuratorem ad actum w osobie adwokata Eibenschütza z substytucyą adwokata Trojnalskiego.

Kraków 28 grudnia 1877.

(702 2—3 **Edykt.**

L. 7107. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 19 lutego 1878, na dniu 19 marca 1878 i na dniu 19 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 60 w Zabłotowie położonej nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Jakóba Romanowskiego i na 300 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 12 złr. 60 ct. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 20 listopada 1877.

(717 2—3) **Edykt.** L. 175.

Sąd powiatowy kęcki rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Bernarda Mondscheina w sumie 180 złr z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności w Balowicach pod l. k. 141 położonej w sądzie w 2 terminach w dniach 25 lutego i 18 marca 1878 każdym razem o 10 godzinie rano odbyć się mającą.

Cena wywołania 479 złr. wadyum 47 złr. 90 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dr. Meissnera w Kętach. W razie nieudania się licytacyi na obu terminach wyznaczono termin do ułożenia warunków łżejszych na dzień 8 kwietnia 1878 o godzinie 10 rano. Kęty 18 stycznia 1878.

(727 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10205. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę zakładu kred. włościań. we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 98 złr. z pn. odbędzie się w dniach 6 marca 1878, 21 marca 1878 i 4 kwietnia 1878 każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Siemiginowie położonej pod l. k. 35 subrep. 140 a do Iwana Taraka należącej w objętości łącznej 4morgów 1170□° wynoszącego składa się.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 400 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10% od ceny wywołania t. j. kwotę 40 złr. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi. Stryj dnia 15 września 1877.

(508 2—3) **Edykt.**

L. 6070. C. k. sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Andrucha Makuch w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w dniach 4 marca, 8 kwietnia i 7 maja 1878 przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 195 w Poworzanach położonej do Nastki Stawiuk należącej z tem, że w pierwszych dwu terminach takowa za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 70 zł., wadyum 7 zł. w. a.

Resztę warunków jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Zborów 24 grudnia 1877.

(551 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7910. Teodora Michaśków z Podgrodzia uznano marnotrawcą, kuratorem tegoż jest Gabryel Michaśków z Podgrodzia.

Rohatyn 30 grudnia 1877.

(758 1—3) **Edykt.**

L. 65897. C. k. sąd krajowy we Lwowie na prośbę c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia sum 202 zł. 40 ct., 202 zł. 40 ct. i 4070 zł. 42 ct. w. a. z wszystkiemi przynależytościami rozpisuje niniejszem ponowną publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. $308^2/_4$ i $320^2/_4$ we Lwowie położonych, pierwszej małż. Łukasza Karola 2 im. i Rozalii Kozakiewiczów, drugiej małż. Jana i Maryi małż. Truskawieckich własnej, która to sprzedaż odbędzie się w tutejszym sądzie na jednym terminie 14 marca 1878 o godzinie 10 przed południem.

1. Cenę wywołania stanowi wartość powyższych realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 13907 zł. 90 ct. wal. a.

2. Gdyby te realności na powyższym terminie wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za takową sprzedane być nie mogły, natenczas sprzedane zostaną niżej ceny wywołania, jednakowo nie niżej kwoty 7000 zł. wal. a.

3. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 6 proc. od ceny wywołania 13.907 zł. 90 ct. w. a. czyli okrągłą sumę 835 zł. w. a. w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego, lub uprzyw. aust. banku narodowego. Obligacye i listy zastawne czy hipoteczne obliczone będą wedle kursu tychże w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety lwowskiej“ ogłoszone.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem w depozycie sądowym, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem, wadya innych licytujących będą im zwrócone po ukończeniu licytacyi.

Resztę warunków licytacyjnych, jak i wyciąg tabularny sprzedać się mających realności przejrzeć można w aktach sądowych.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, tudzież wierzycieli hipotecznych a to wiadomych do rąk własnych, zaś tych, którzyby dopiero po dniu 13 listopada 1877, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do hipoteki realności nr. $308^2/_4$ i $320^2/_4$ weszli i nie mniej i tych, którymby uchwała licytację dozwalająca lub późniejsza w tej sprawie zapaść, mająca z jakiegokolwiek powodu wcześnie przed terminem do licytacyi wyznaczonym doręczoną być nie mogła na ręce ustanowionego już kuratora adw. dr. Roberta Czajkowskiego z zastępstwem adw. dr. Kuczkiewicza i przez edykta.

Lwów 12 stycznia 1878.

(701 1—3) **Edykt.**

L. 3282. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Galic. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 złr. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 16/17 w Woli brzosteckiej położonej, Józefa Bigosa własnej w trzech terminach a to: dnia 7 marca i 4 kwietnia 1878 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 2 maja 1878 o godzinie 10 rano, poniżej tej ceny.

Cena wywoławcza 150 złr. w. a. wadyum 15 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego
Brzostek d. 27 grudnia 1877.

(747 1—3) **Edykt.**

L. 10179. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej że na dniu 21 lutego 1878, na dniu 28 marca 1878 i na dniu 1 maja 1878 każdą razą o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 103 w Chlebiczynie położonej, niestanowiącej tabularnego ciała należącej do Mikołaja Romanczuka, i na 300 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi 57 złr. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Zabłotów d. 30 października 1877.

(746 1—3) **Edykt.**

L. 8766/77. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej że na dniu 21 lutego, 28 marca i 1 maja 1878 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 112 w Tułukówie położonej niestanowiącej tabularnego ciała należącej do Iwana Gregorasza z Hrycka i na 300 złr. sądownie oszacowany w celu zaspokojenia pretensyi 90 złr. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Zabłotów 7 listopada 1877.

(564 1—3) **Edykt.**

L. 9330. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Priwej Stolbachowej w ilości 80 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 5 kwietnia, 7 maja i 7 czerwca 1878 każdą razą o godz. 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod N. k. 354 w Leżajsku położonej ciała tabularnego niestanowiącej do Jana Jarosiewicza należącej, która na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

Wadyum wynosi 15 złr. w. a. Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. sądu powiatowego.
Leżajsk dnia 5 grudnia 1877.

(755 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2310. Wysokie c. k. ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo handlu, udzieliło według reskryptu z dnia 8go stycznia 1878 l. 31633 inżynierowi Engelbertowi Jaegrowi i Adolfowi Hermanowi dw. im. Mullerowi w Borysławiu wyłączny przywilej na ulepszony automatycznie dzielający przyrząd do wiercenia ziemi (automatisch wirkende Treifallscheere für Seilbohrungen) na przeciąg jednego roku, licząc od 12 grudnia 1877 r.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 25 stycznia 1878.

(750 1—3) **Edykt.**

L. 8610. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach uwiadamia, iż w sprawie Władysława Lewickiego przeciw Godlowi Garten o zapłacenie 550 złr. w. a. zpn. odbędzie się w dniach 14 lutego i 14 marca 1878 publiczna sprzedaż realności pod NC. 424/85 lit. b. star. w Brzeżanach położonej Godla Garten własnej, w których terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową sprzedaną zostanie, a gdyby ta cena uzyskaną być nie mogła, mają strony interesowane przy terminie 28 marca 1878 celem ułożenia ułatwiających warunków w tut. sądzie stanąć, poczem trzeci termin licytacyjny wyznaczony zostanie.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Oczem się strony tudzież znanych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych z miejsca pobytu Wolfa Kotza, Feige Schein, Dr. Franciszka Jorkasch Kocha i Andrzeja Arbajowicza niemniej wszystkich wierzycieli, którzyby tymczasem do tabuli weszli przez kuratora adw. Dr. Karola Gottlieba i przez niniejszy edykt.

Brzeżany dnia 20 grudnia 1877.

(740 1—3) **Edikt.**

Aufforderung an Herrn Leon Darmann Hausbesitzer zu Lemberg Stadt Nr. 222 derzeit unbekannten Aufenthaltes. Bei dem k. k. Landesgerichte in Wien hat die k. k. priv. oesterreichische Hypothekenbank in Wien Dr. Modreiner wider Leon Darmann, Hausbesitzer zu Lemberg Stadt Nr. 222, derzeit unbekannten Aufenthaltsortes wegen Zahlung von 1884 fl. 61 kr. ö. W. s. N. G. die Mandatsklage angebracht, vorüber der hg. Zalungsbefehl ddo 24 August 1877 Zl. 65.563 erflnßen ist, welcher da dem Gerichte der Aufenthalt des Geklagten nicht bekannt ist, dem auf Gefahr und Kosten der Geklagter hiemit bestellten Curator Herr Dr. Klepetar Hof. und Ger. Adv. in Wien, mit welchen diese Rechtssache nach Vorschrift der Gerichtsordnung ausgetragen werden wird, zugestellt wurde. Der Geklagte hat daher einen Bevollmächtigten namhaft zu machen, oder seine Behelfe dem aufgestellten Curator mitzutheilen.

Vom k. k. Landesgerichte.
Wien, den 18 Jänner 1878.

(534 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4499. C. k. sąd powiatowy w Nisku podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Cheny Lindenbaumowej w ilości 41 złr. 60 ct. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności n. k. 11 w Stróży położonej, ciała tabularnego nie posiadającej, Jędrzeja Lady własnej na 490 złr. oszacowanej na dniu 7 marca, 4 kwietnia i 2 maja 1878 r. każdą razą o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym przedsięwziętą zostanie, — wadyum wynosi 49 złr., akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Nisko dnia 23 lipca 1877.

(549 1—3 **Obwieszczenie.**

L. 9142. Ku zaspokojeniu resztującej kwoty 73 złr. 9 cnt.. w a. z odsetkami po 12 proc. od 20 czerwca 1875 — dalszemi odsetkami od tej kwoty na ten sam czas — kosztów sądowych 5 złr. 17 cnt. w. a. i niniejszych w kwocie 2 złr. 96 cnt. w. a. zastawnicze opisanie i ocenienie realności pod l. 80 w Kościelnikach Iwana Kuziów własnej de präst. 13 października 1871 l. 4487 rozpisuje się publiczna sprzedaż tej realności w trzech terminach, na 21 marca 1878, 7 maja 1878 i 3 czerwca 1878 każdą razą o godzinie 10 rano tu w sądzie.

Warunki są:

1) Za cenę wywołania stanowi się sumę 200 złr. w. a.
2) Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 procent sumy wywołania, to jest kwotę 20 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.
3) Celem uskutecznienia tej licytacyi rozpisuje się trzy termina licytacyjne, na powyższych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
4) Akt opisania i ocenienia realności można tylko w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Buczacz 17 listopada 1877.

(703 1—3) **Edykt.**

L. 9116. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 19 lutego 1878 na dniu 19 marca 1878 i na dniu 23 kwietnia 1878 przymusowa publiczna sprzedaż gruntu ornego pod nr. 145 w Zabłotowie położonego, nie stanowiącego tabularnego ciała, należącego do Antoniego i Maryi Słoniowskich i na 150 złr. sądownie oszacowanego w celu zaspokojenia pretensyi 160 złr. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 12 listopada 1877.

(495 1—3) **Edykt.**

L. 24197. C. k. sąd krajowy w następności prawomocnej decyzyi c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 29 sierpnia 1877 l. 11445 i w załatwieniu protokołu z dnia 26 lipca 1877 l. 20042 w przedmiocie lżejszych warunków licytacyi, w drodze dalszej egzekucyi wyroków c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 12 listopada 1863 l. 13920 c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 3 maja 1864 l. 3487 i 31 grudnia 1864 l. 15606 rezolucyi c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 23 grudnia 1870 l. 10884 c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 1 czerwca 1871 l. 5326, 10 maja 1872 l. 963 i 16 stycznia 1874 l. 26165 celem zaspokojenia należącej Józefowi Zajączkowskiemu od spadkobierców Henryka Fihausera sumy 3348 złr. $97^1/_2$ ct. z większej 4166 złr. m. k. z pn. dozwala przymusowej sprzedaży $^3/_5$ części VI schedy dóbr Gdowa w powiecie Dobrzyckim położonych do masy spadkowej Henryka Fihausera względnie tegoż spadkobierców i prawonabywców Dom 132 p. 189 n. $50^1/_2$ haer. dom. 379 p. 301 n. 59 haer. i 60 haer. własnych przez publiczną licytacyę, która w dwóch terminach na dniu 20 marca i 23 kwietnia 1878 o godzinie 11 rano w tutejszym c. k. sądzie krajowym przedsięwziętą będzie pod następującymi warunkami:

1) Za cenę wywołania stanowi się wartość tych $^3/_5$ części VI schedy dóbr Gdowa aktem oszacowania w sumie 24388 złr. 55 ct. w. a. wypośrodkowana, poniżej której te części dóbr na powyżej wyznaczonych terminach nie będą sprzedane.

2) Chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi złożyć mają do rąk komisyi sądowej uskuteczniającej takową wadyum w kwocie 2000 złr. (dwa tysiące złotych reńskich) w. a. w gotówce w książeczkach kasy oszczędności miasta Krakowa lub też w obligacych indemnizacyjnych galic., listach zastawnych tow. kred. ziem. galicyjskiego lub innych papierech wartościowych dających bezpieczeństwo pupilarne, na okazicielach opiewających, a to według kursu w dniu złożenia w gazecie „Czas“ umieszczonego. Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania $^3/_5$ VI schedy dóbr Gdowa, oraz wykaz hipoteczny tychże dóbr strony interesowane przejrzeć mogą w odnośnych aktach sądowych w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie zaś w dniu licytacyi u komisyi do przedsięwzięcia takowej wydelegowanej.

Kraków 21 grudnia 1877.

(719 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7731. W dniach 19 lutego i 19 marca 1878 każdym razem o 9 godzinie przed południem sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym za lub wyżej ceny szacunkowej realność pod l. k. 16 w Mikołajowie położona Pawła i Maryi Górników własna, protokołem z dnia 28 listopada 1876 l. 7214 zastawniczo opisana na 572 złr. oceniona.

Cena wywołania wynosi 572 złr. wadyum 57 złr. 20 ct.

Resztę warunków tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Mikołajów 18 grudnia 1877.

(565 3—3) **Edykt.**

L. 6417. Na dniu 9 kwietnia 1878 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Ilkowi i Hance Klekom o 143 zł. 88 ct. w. a. z pn. za każdą cenę egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 119 w Stubienku położonej do dłużników należącej. Cena szacunkowa 300 zł., wadyum 30 zł. warunki są do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.
Radymno 2 listopada 1877.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

(552 3—3)

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagielońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 30 listopada 1877 r. zastawy w dniach 12 i 13 lutego 1878 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 31 stycznia 1878.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzvstępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tamże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (1 12 –?)

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat
specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**,

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (3 12—?)

Wyszło

Nadzwyczajnie tanie wydanie wszystkich kompozycyi FRYDRYKA CHOPINA

w 6 tomach,
i jest do nabycia w księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie.

Cena za egzemplarz broszurowany **13 zł. 40 ct.**, za egzemplarz oprawny w płótno angielskie, w 3 tomach **16 zł. 70 ct.**

(6358 9—10)

Zbiór chmielu (HOPFEN FECHSER)

(rozsada i korzeń)

Wysyłki mego **na wystawie międzynarodowej w Norymbergii w roku 1877 jedynie i wyłącznie premią odszczególnionego chmielu** z najlepszych ogrodów miejskich w Saazu, rozpoczyna się dnia 20 kwietnia. Polecając takowy stronom interesowanym, zawiadamiam, że producenci otrzymują na żądanie moją broszurę co do uprawy chmielu według sposobu w mieście Saaz używanego.

Posiadam bardzo pochlebne poświadczenia ze wszystkich krajów kontynentu.

Pan **S. Mikucki w Krakowie** (rynek nr. 28) przyjmuje tak samo jak ja wszelkie zlecenia i udziela żądanych wyjaśnień.

HENRYK MELZER w Saazu,
ajent trudniący się sprzedażą chmielu i rozsad chmielowych ze Saazu w Czechach.
(382 4—10)



Słabości włosów

i to każdego rodzaju jako to wypadanie, zmianę barwy, łupież,

wylecza w krótkim czasie bez pomocy lekarskiej olej

TANNINO

Dr. Moras.

Silne substancye lecznicze, które olejek ten posiada, ożywiają włosy na nowo. Skuteczność tego środka leczniczego spowodowała wielu lekarzy krajowych i zagranicznych do zaordynowania przeciw słabościom włosów, tylko Dr. Morasa olejek „Tannino“. Często wystarcza do usunięcia słabości tego rodzaju tylko jedna flaszka olejku.

Cena flaszki **2** lub **1 zł. w. a.**, który nabyć można **we Lwowie** u **p. Zygmunta Ruckera** aptekarza „pod srebrnym orłem“ przy ulicy Krakowskiej.
(6067 14—20)

Podręcznik
dla
władz administracyjnych i autonomicznych
zawterający zbiór ustaw i przepisów o

Policyi ogniowej i budowniczej

opuścił już prasę
i jest do nabycia w Ekspedycyi Gazety Lwowskiej

po cenie 1 zł. za egzemplarz, z przesyłką pocztową **1 zł. 5 ct.**

W Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“ są także do nabycia

Ustawy
o lichwie i pijaństwie
w jednej książeczce. Cena egzemplarza **6 ct.** z przesyłką pocztową **8 ct.**

KALAFIORY

włoskie
w dużych, pięknych różach
ciągle świeże
przez całą zimę utrzymuje i poleca *najtaniej* handel
STANISŁAWA MARKIEWICZA
we Lwowie w Rynku l. 42.
(261 4—10)

Ażeby każdy chory,

zanim jaką kuracyę rozpocznie, albo też zwątpi o swem wyzdrowieniu, mógł się przekonać bez kosztów o nader skutecznych rezultatach, osiągniętych za pomocą Dr. Airy, metody leczenia; rozsyła Richtera księgarnia nakładowa w Lipsku, na frankowane żądanie, chętnie każdemu „wyciąg świadectw“ (190 wydanie) bezpłatnie i franko. — Niech nikt nie omieszka sprowadzić sobie tenże „wyciąg“, opatrzony w wiele sprawozdań z podobnych chorób. Illustrowanego oryginalnego dzieła: **Dr. Airy** metoda naturalnego leczenia wyszło **100 wydanie Jubileuszowe.** Cena 65 kr. Do nabycia w wszystkich księgarniach.
(6865 3—?)

Z pewnością żadna inna **popularno medyczna** książka tak prędko we wszystkich kołach społeczeństwa polubioną nie została, jak to **osławione dziełko p. t.: D-ra Airy Metoda naturalnego leczenia.** Jak nam ta wielka ilość zaświadczeń w niej umieszczonych dowodzi, doznało przez takową tysiące chorych prędką pomoc i ulgę z pomiędzy nich nawet **bardzo wielu takich, którzy już o swem wyzdrowieniu powątpiewali.** Utrzymujemy więc za nasz obowiązek, aby szanownym czytelnikom na tę, 65 ct tylko kosztującą, książkę uwagę zwrócić. Jest ona prawie w każdej księgarni na składzie.

Cognac krajowy
(wyrób własny) butelka po **1 zł. 20** ct.

Stare wina austryackie białe i burgundzkie czerwone.

Zygmunt Baczewski

HANDEL towarów kolonialnych i spirytusowych,
Plac Halicki l. 2
(naprzeciw gmachu Banku hipoteczn.)

Poleca swój dobrze zaopatrzony skład, zwraca szczególną uwagę na tanie i wyborne gatunki

HERBATY chińskiej,
wyśmienite **Likwory francuskie i gdańskie,**
RUM
Bremski i z Jamajki,
10-cio i 20-sto letnią Starkę,
które to towary po stałych i najumiarkowańszych cenach fabrycznych sprzedaje.

Urządził także
Pokój do śniadań.
(669 1—12)

30letni miód litewski w butelkach szampańskich po 3 zł.

Stary prawdz. Cognac franc. butelka po **2 zł.** i **2·50.**

Nakładem księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie
(Rynek główny 24)
wyszły:

NAJNOWSZE TAŃCE KARNAWAŁOWE

ulubionych naszych kompozytorów:

Kadryle z opery „Straszny dwór“ ułożone na fortepian przez *A. Rosenkranza*, c. k. kapelmistrza. Z ryciną 70 ct.

Trąbka sygnałowa. Polka szybka ułożona na fortepian przez *A. Rosenkranza*, c. k. kapelmistrza. Z ryciną 70 ct.

Plaisier de Salons. (Salonfreuden) Walce na fortepian przez *A. Rosenkranza*, c. k. kapelmistrza. 90 ct.

Wesoło nam graj. Trzy mazury ułożone na fortepian przez *M. Madurowicz.* Cena 70.

Postęp pracy. Mazur na fortepian, przez *F. Tymolskiego.* Cena 64 ct. (5—5)

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Księstwem Krakowskiem

na rok 1878

nabyć można po cenie
2 zł. 60 ct.
w ADMINISTRACYI
Gazety Lwowskiej.

Sezon 1877/78.

CHIŃSKO-ROSSYJSKA Herbata

z wonią miłą, smakiem wyśmienitym
ciemno naciągająca
poleca

Karol Bałłaban
Lwów.

Familijna	zł. 3·—
Melange de Moskau .	zł. 4·—
Emperial	zł. 5·—
Kongo cesarski . . .	zł. 2·—
Okruchy z herbaty . .	zł. 1·20
Ciasta angielskie . .	zł. 1·14
RUM stary	zł. 1·40
RUM Jamaika . . .	zł. 1·10

(334 7—?)

Właśnie opuściło prasę dzieło
pod tytułem

Die Petroleumindustrie Oesterreich-Deutschlands

pod względem historycznym, geologicznym, górniczym **finansowym** i technicznym, przez *Leona Strippelmann*, inżyniera górniczego i hutniczego.

Iszy tom 9 ark. 8vo z 2 mapami i kilkoma rycinami. — Cena 4 marki.

UWAGA. Dzieło to składające się z III tomów, jest nadzwyczajnie ważne dla kół technicznych i finansowych.

Takowe nabyć można we wszystkich księgarniach.

(1099) **G. Knapp**
(6·3 2—2) **Verlagsbuchhandlung in Leipzig.**

Dobra

na sprzedaż

obejmujące w obszarze **1.200** morgów ornej ziemi, **200** morgów łąk, **860** morgów lasu w dwóch folwarkach z zabudowaniami w najlepszym stanie, gorzelnią i wołownią murowaną. — Cena **250.000** zł. w. a., z której może być potrącona pożyczka bankowa 124.000 zł.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra *Aleksandra Janowicza* we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 4,
(6578 20—24)

Najtaniej
na Zapusty!

WINA

węgierskiego, austryackiego, francuskiego, hiszpańskiego lub też szampańskiego,
a wielce szanowny gość przekona się o dobroci, czystości i nadzwyczaj przystępnej cenie handlu

KAROLA BAŁŁABANA

celem wysprzedania swych piwnic, których zapas wynosi przeszło
10.000 butelek wina.

Wina węgierskie.

1	butelka Presburgera	—	50
1	„ „ Risling	—	90
1	„ Zieleniaka I.	—	65
1	„ „ II.	—	80
1	„ „ III.	1	—
1	„ Wytrawnego	1	20
1	„ „ ½ kwart. z r. 1861	1	50
1	„ Węg. Maszlacza z r. 1874 . .	1	50
1	„ Rustera wyskok	1	—
1	„ Rustera	—	80
1	„ Budaj czerwonego		65
1	„ Ofnera adlersberger	—	90

Wina austryackie.

1	butelka Klosterneuburgera	—	90
1	„ Vöslauera białego	—	90
1	„ „ czerwonego . . .	—	90
1	„ „ „ Schlumbergera	1	—
1	„ „ białego „	1	—

Wina reńskie.

1	butelka Pisporter Mozel	1	30
1	„ Johannisbergera	3	—

Wina francuskie.

1	butelka St.-Estephe . . .	1	20
1	„ St.-Julien Medok . . .	1	20
1	„ Chateaux Margaux	1	80
1	„ Haut-Sauterne biały	2	50
1	„ „ Barsak „	1	80
1	„ Szampana Moet & Chandon .	4	50
1	„ „ Chliquot	3	60
1	„ Grand von Emperial . . .	3	—
½	„ „ „ „	1	50
½	„ „ „ „	1	10
1	„ Sherry	2	50
1	„ Madeira	2	50
1	„ Portwein	2	50

(333 7—8)

Oświadczenie publiczne.

Zawiadowstwo masy, **upadłej morawsko-szląskiej fabryki bielizny** wysprzedaje bardzo znaczny zapas **bielizny męskiej i damskiej**, celem rychłego ukończenia likwidacyi i zupełnego opróżnienia lokalności

o 60 procent niżej ceny szacunkowej

Wszystkie niżej poszczególnione przedmioty kosztowały przedtem trzy razy tyle.

Wszystko po jednym złotym.

Koszula damska z najlepszego szitringu zł. 1.
Gorset nocny z falbankami z szirtingu zł. 1.
Eleganckie **majtki damskie** ze szlareczkami zł. 1.
Kalesony męskie z cugami lub listewkami zł. 1.
Szirtingowa **koszula męska** z półkoszulkiem gładkim lub w zakładki zł. 1.
Perkalowa **koszula kolorowa** według najnowszego wzoru zł. 1.
Sześć sztuk **kołnierzyków** potrójnych, najnowszego kroju zł. 1.
Sześć **chustek batystowych** obrębianych z kolorowemi brzegami zł. 1.
Sześć cienkich **prześcieradeł** czysto płóciennych zł. 1.
Kolorowa serweta na sześć osób zł. 1.

Każde po jednym złotym 50 ct.

Biała **koszula męska** z gładkim półkoszulkiem zł. 1·50.
Elegancka **kolorowa koszula** z kretonu zł. 1·50.
Prawdziwe rumburgskie **kalesony** zł. 1·50.
Najlepsza ozdobna **koszula damska** zł. 1.50.
Haftowane **majtki damskie**, bardzo eleganckie zł. 1·50.
Spodnica szirtingowa w kliny zł. 1·50.

Gorset nocny z haftowanemi wstawkami zł. 1·50.

Każde po dwa złote.

Koszula Oksford ang. albo z francuskiego kretonu najnowszego wzoru zł. 2.
Pięknie haftowana **koszula balowa**, haft ręczny, krój najnowszy zł. 2.
Pięknie haftowana **koszula damska** zł. 2.
Elegancki **francuski gorset** suto haftowany zł. 2.
Cienka **spodnica** suto garnirowana zł. 2.
Kaftanik jedwabny zł. 2.
Ośm par ang. **szkarpetek** jedwabnych zł. 2.
Sześć **chustek** najcieńszych płóciennych, białych zł. 2.
Sześć **ręczników** damaszkowych 1¼ łokcia długich zł. 2.
Sześć **serwet** damaszkowych w najlepszym gatunku zł. 2.

Każde po trzy złote.

Koszula męska czysto płócienna zł. 3.
Pięknie haftowana **koszula damska** płócienna, ręcznej roboty zł. 3
Suto haftowana **spodnica** ze szlareczkami zł. 3
Sześć par **pończoch damskich** najlepszych białych lub kolorowych zł. 3.
Sześć prawdziwych batystowych **chusteczek** z kolorowemi brzegami zł. 3.
Nakrycie do kawy na 6 osób bardzo dobre zł. 3.

Bezpłatnie nakrycie damaszkowe na 6 osób albo 24 chustek do nosa
przy zakupnie na 50 zł.

Zamówienia przyjmuje się, jak długo zapas starczy, za pobraniem lub za gotówką pod adresą

Inspectorat der Vereinigten Wäschefabrik,
Wien, Taborstrasse („zum schwarzen Adler“).

NB. Tamże jest także do sprzedania bardzo tanio całe urządzenie fabryczne i do kas ogniotrwałych. (306 4—6)

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.